

Nr 9/182
Październik 2011 r.
Cena 2,00

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Krajobraz wokół skansenu - opinie
strona 5

WYDARZENIA



Dzień Edukacji Narodowej
strony 10, 25 i 26

WYWIAD



“Dziękuję moim wyborcom”
Zbigniew Chmielowiec
strona 3

Kwesta na Cmentarz

Strona 5

Na okładce widok cmentarza z lotu ptaka

Szanowni Wyborcy!

Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom naszego regionu, którzy wzięli udział w wyborach parlamentarnych, a w szczególności tym, którzy okazali mi zaufanie i po raz kolejny oddali na mnie swój głos, powierzając mi mandat

Posła na Sejm RP.

Państwa udział w wyborach jest wyrazem zainteresowania, zaangażowania i troski o losy naszego Wspólnego Dobra – naszej Ojczyzny.



Z wyrazami szacunku
Zbigniew Chmielowiec

SZANOWNI WYBORCY!

**SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
WSZYSTKIM WYBORCOM,
KTÓRZY ODDALI GŁOS NA KANDYDATÓW
PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI
W OKRĘGU WYBORCZYM NR 23.**

Z WYRAZAMI SZACUNKU

PEŁNOMOCNIK POWIATOWY PIS

JÓZEF KARDYŚ



Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. **Adres redakcji:** ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

WYNIKI WYBORÓW

SENAT

Maziarz Mieczysław Stanisław

Liczba głosów oddanych na kandydata -
23 985

W samym powiecie kolbuszowskim -
10 983

SEJM

Chmielowiec Zbigniew Michał członek partii Prawo i Sprawiedliwość

Liczba głosów ważnych oddanych na kan-
dydata -**16 038**

W samym powiecie kolbuszowskim -
11 197

Opaliński Marek członek partii Polskie Stronnictwo Ludowe

Liczba głosów oddanych na kandydata -
728

W samym powiecie kolbuszowskim -
548

Draus Ewa Maria nie należy do partii po-
litycznej. Startowała z listy Komitetu Wy-
borczego Prawo i Sprawiedliwość

Liczba głosów ważnych oddanych na kan-
dydata - **4 296**

W samym powiecie kolbuszowskim -
1 284

Wróbel Elżbieta Stanisława nie należy
do partii politycznej. Startowała z listy Ko-
mitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo
Ludowe

Liczba głosów ważnych oddanych na kan-
dydata - **1 033**

W samym powiecie kolbuszowskim -
862

Romaniuk Bogdan Piotr członek partii
Prawica Marka Jurka

Liczba głosów ważnych oddanych na kan-
dydata - **765**

W samym powiecie kolbuszowskim -
398

Karkut Michał członek partii Platforma
Obywatelska RP

Liczba głosów ważnych oddanych na
kandydata - **611**

W samym powiecie kolbuszowskim -
360

Zarębski Waldemar nie należy do partii
politycznej. Startował z listy Komitetu
Wyborczego Nowa Prawica - Janusza
Korwin-Mikke

Liczba głosów ważnych oddanych na
kandydata - **594**

W samym powiecie kolbuszowskim -
208

TA KAMPANIA BYŁA SZCZEGÓLNIIE PRACOWITA

Wywiad z Posłem na Sejm RP Zbigniewem Chmielowcem

ZK: *Serdecznie gratulujemy Panu ko-
lejnemu wyborcu na Posła RP. Jest to duży
sukces zarówno Pana jak i Pana partii.
Jak Pan ocenia tą kampanię wyborczą
w porównaniu do poprzednich?*

Z.CH: Ta kampania była szczególnie pra-
cowita. Poświęciłem jej o wiele więcej
czasu niż poprzednim. Odbyłem kilkadzie-
siąt spotkań w powiatach kolbuszowskim,
mieleckim, niżańskim, stalowowolskim.
W tej kampanii było wielu kandydatów,
którzy prowadzili walkę fair. Były jednak
na terenie naszego powiatu również takie
osoby, które, aby utrudnić kampanię, roz-
nosiły gazetki, w których upowszechnia-
no nieprawdziwe informacje dotyczące
mojej osoby, np. w jednej z gazet ukazały
się zdjęcia, na których pracownicy jedno-
go z zakładów budżetowych rozwieszali
banery popularyzujące moją osobę. Autor
tekstu sugerował, że robili to nieodpłatnie
w godzinach swojej pracy. Nie jest to
prawdą, usługa ta była wykonywana od-
płatnie, na co są dowody wpłat.

ZK: *Czy niepokoi Pana niska fre-
kwencja wyborcza? Jakie należałoby pod-
jąć środki, aby zmotywować społeczeń-
stwo do wzięcia udziału w kolejnych wy-
borach?*

Z.CH: Niska frekwencja wyborcza to
zmartwienie nas wszystkich. Następne wy-
bory są już za 3 lata i już dziś należy się

zastanowić, i odpowiedzieć na pyta-
nie, jakie są przyczyny tak małego
zaangażowania społeczeństwa. Wed-
ług mnie na pewno wpływ na fre-
kwencję miała duża emigracja Pola-
ków za granicę, ale też trzeba się za-
stanowić, dlaczego część z uprawnio-
nych do głosowania nie skorzystała
z tego prawa. Jest to problem nas
wszystkich: samorządowców, organi-
zacji poza- rządowych, duża rola jest
mediów żeby dotrzeć do społeczeń-
stwa i przekonać ich do wzięcia
udziału w kolejnych wyborach. Ol-
brzymia rola spoczywa też na szko-
łach, aby kształtować świadomych
młodych ludzi, członków społecz-
stwa obywatelskiego.

ZK: *Jakie główne zadania
chciałby Pan zrealizować w nadcho-
dzącej kadencji dla lokalnej społecz-
ności?*

Z.CH: Chciałbym zrealizować to co
obiecywałem w kampanii wyborczej.
Główne zadania to rozwój infrastruktury
w zakresie:

- elektryfikacja kolei na trasie Rzeszów –
Kolbuszowa – Tarnobrzeg
- rozpoczęcie prac przy budowie obwodni-
cy Kolbuszowej
- walka o środki finansowe dla samorzą-
dów, które dostają coraz mniej środków
przy zwiększającej się liczbie zadań



Zbigniew Chmielowiec - poseł na Sejm VII kadencji

- walka o środki finansowe dla służby
zdrowia. Jestem zwolennikiem konkuren-
cji w każdej dziedzinie, jednak szpitale
winny być finansowane oddzielnie.

ZK: *Bardzo dziękujemy za wywiad
i życzymy spełnienia tych zamierzeń dla
siebie i dla nas.*

Z LIPNICY NA WIEJSKĄ W WARSZAWIE

Wśród 460 posłów wybranych 9 października 2011 r. na VII kadencję Sejmu RP, jest również Jerzy Borkowski, który urodził się w 1957 r. w Lipnicy. Jest synem Wawrzyńca i Bronisławy z Węglorzów. Od wielu lat mieszka w Dąbrowie Górniczej, na Śląsku, ale w swojej rodzinnej wiosce też posiada dom, do którego wraz z rodziną, a niekiedy i bliskimi znajomymi, przyjeżdża na wypoczynek. Jego przodkowie należeli do XIX wiecznej lipnickiej elity. Prapradziad Wojciech był zastępcą wójta wsi Lipnica. Także pradziad Kacper pełnił w drugiej połowie XIX w. wiele funkcji w lokalnym samorządzie. Był zastępcą wójta, ale także radnym gminy, pisarzem gminnym i reprezentował wieś przy załatwianiu ważnych spraw nawet u samego Namiestnika cesarskiego we Lwowie. Natomiast ojciec Jerzego był żołnierzem 5 pp. w armii zorganizowanej w 1940 r. we

Francji przez gen Władysława Sikorskiego. W czasie wojny francusko - niemieckiej został ranny i dostał się do niewoli, w której przebywał do 1945 r. Najstarszy brat posła elekta, Jan Borkowski, zamieszkały w Sandomierzu, jest znanym bibliofilem, który zgromadził duży księgozbiór liczący kilka tysięcy woluminów.

Jerzy Borkowski rodziną wieś opuścił pod koniec lat 70 XX w. Na stałe osiadł w Dąbrowie Górniczej, gdzie w wieku 22 lat ożenił się. Tam też wybudował swój dom, założył firmę. Jest ojcem dwóch dorosłych synów. Od wielu lat zajmuje się biznesem. Należy mieć nadzieję, że będąc posłem zadba o tworzenie takiego prawa, które przyczyni się nie tylko do rozwoju gospodarczego naszego kraju, ale będzie również ostoją polskiej tradycji i tożsamości.

WOJCIECH MROCZKA



Jerzy Borkowski poseł na sejm VII kadencji

ANETA KONEFAŁ - FINALISTKĄ KONKURSU „NAUCZYCIEL ROKU 2011” PRZEDSZKOLE NR 3 - „PRZEDSZKOLEM NA MEDAL”

13 października br., na uroczystej Gali Finałowej na Zamku Królewskim w Warszawie, odbyło się podsumowanie konkursu „Nauczyciel Roku 2011”, organizowanego przez tygodnik „Głos Nauczycielski” oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jedną z finalistek konkursu, wyłonioną z ponad 100 kandydatów, została Aneta KONEFAŁ - pedagog, terapeuta, nauczyciel Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej.

Nauczycielka m.in. jest założycielem Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Rozwoju Dzieci i Młodzieży „Trójka”, autorem programu profilaktycznego nagrodzonego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty, przedszkolnym liderem programu e-Twining, zakładającego współpracę z przedszkolami w Europie, autorem przedszkolnego bloga. Ponadto dla potrzeb swoich przedszkolaków pisze bajki i wiersze dla dzieci, opracowując m.in. wierszowane legendy kolbuszowskie. Pozyskuje środki dla placówki pisząc projekty w ramach konkursów grantowych.

Zgodnie z regulaminem konkursu placówka, z której wywodzi się finalista konkursu, otrzymuje tytuł „Przedszkola/szkoły na medal”. Z rąk ministra edukacji narodowej, Katarzyny Hall, szklaną tablicę dla placówki odebrała Renata Draus, wieloletni dyrektor przedszkola nr 3.

Podczas Gali, prowadzonej przez wybitnego aktora Zbigniewa Zamachowskiego, przyznano również tytuł Innowacyjni Nauczyciele, Innowacyjna Szkoła oraz Inicjatywa Edukacyjna Roku. Natomiast honorowy tytuł Przyjaciela Szkoły przypadł w tym roku językoznawcy prof. Jerzemu Bralczykowi.

Celem konkursu Nauczyciel Roku jest uhonorowanie nauczycieli, mistrzów w swoim zawodzie, autorytetów cenio-



Pamiątkowe zdjęcie ze Zbigniewem Zamachowskim - po lewej Renata Draus - dyrektorka Przedszkola nr 3, po prawej Aneta Konefał - "Nauczyciel Roku 2011"

nych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. Kandydata do tytułu Nauczyciela Roku mogą zgłosić uczniowie, rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół, samorządy terytorialne, organy nadzoru pedagogicznego, a także organizacje współpracujące ze szkołą. Nauczyciele mogą też zgłaszać się sami. Spośród zgłoszonych Uczestników Jury nominuje 13 kandydatów do tytułu Nauczyciel Roku, biorąc pod uwagę w szczególności szeroko

rozumiane osiągnięcia wychowawcze i dydaktyczne Uczestników, postawę Uczestników oraz ich zaangażowanie w wykonywaną pracę, w tym promowanie pozytywnych wzorców zachowań. Jury ocenia ww. kryteria autonomicznie, z uwzględnieniem własnej oceny przesłanych przez Uczestników formularzy zgłoszeniowych wraz z załącznikami, biorąc pod uwagę środowisko, w którym Uczestnicy są zatrudnieni.

Renowacja cmentarza - Kwesta

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej, w porozumieniu z ks. Lucjanem Szumierzem, proboszczem Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych prowadziło będzie **zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarza parafialnego**, w szczególności nagrobków wpisanych do rejestru zabytków.

Kwesta odbędzie się w dniu **1 listopada 2011 r.**, w godzinach od 8:00 do 16:00 przy bramach cmentarza parafialnego.

Kwestować będą członkowie Towarzystwa, zaproszeni goście oraz młodzież szkolna.

Bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy.

Zarząd RTK

CZY ZMIENI SIĘ KRAJOBRAZ KOLBUSZOWSKIEGO SKANSENU?

Już tylko od decyzji Rady Miejskiej w Kolbuszowej zależy jak zmieni się krajobraz kolbuszowskiego skansenu. W zamierzeniu planistów Urzędu Miejskiego na sąsiadującej z Parkiem Etnograficznym działce ma być częściowo wycięty las i w tym miejscu będzie mógł powstać obiekt usługowo-handlowy o powierzchni zabudowy sięgającej 3500 m². Zamierzenia te budzą głębokie zaniepokojenie Muzeum oraz licznych instytucji i organizacji związanych z ochroną dziedzictwa narodowego i upowszechnianiem kultury.

Poniżej drukujemy uchwałę Zarządu Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara w tej sprawie i opinię prof. Krystyny Dąbrowskiej-Budziło z Instytutu Architektury Krajobrazu Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

JACEK BARDAN

UCHWAŁA REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY IM. J.M. GOŚLARA

Uprzejmie informujemy, że Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Goslara w dniu 30 marca b.r. podjął uchwałę, popierającą stanowisko dyrektora Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, w sprawie rozpoczętego postępowania dotyczącego zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Uważamy, że najcenniejszy zespół zabytków na terenie naszej Gminy, i jeden z cenniejszych tego typu w Polsce wymaga troskliwej i szczególnej ochrony. Dlatego naruszanie istniejących stref ochrony krajobrazowej wokół skansenu (parku etnograficznego) może doprowadzić do nieodwracalnych i szkodliwych zmian, które zniweczą dotychczasowy dorobek włożony w przygotowanie tej unikalnej ekspozycji na wolnym powietrzu.

Ewentualne zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa nie powinny ograniczać walorów estetycznych i wartości historyczno - naukowych Parku Etnograficznego, a przeciwnie - zapewnić temu unikalnemu miejscu możliwie szeroką i skuteczną ochronę.

Informujemy, że uchwałę poparli wszyscy członkowie Zarządu biorący udział w głosowaniu.

7 kwietnia 2011

Za zarząd Andrzej Jagodziński
Paweł Michno

OPINIA PROF. KRYSZTOF DĄBROWSKIEJ-BUDZIŁO

Opinia dotycząca projektu IV Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod działalność usługową w Kolbuszowej przy ul. Wolskiej

Przedstawiona do opinii sprawa, dotycząca zamierzenia inwestycyjnego w rejonie Parku Etnograficznego w Kolbuszowej, ma swój aspekt merytoryczny i proceduralny. Należy ona do spraw skomplikowanych z uwagi na fakt, że strony biorące w niej udział, mają odmienne poglądy, a tym samym intencje, a także dlatego, że proponowane regulacje prawne, dotyczące tego terenu, nie tworzą spójnej całości, nie wiążą się ze sobą w logiczny sposób i nie są wolne od usterek.

Istotą sprawy jest sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy szeroko rozumianą ochroną założenia, kojarzonego z kulturowym dziedzictwem a planowaną inwestycją o charakterze komercyjnym, która z uwagi na swój charakter, skalę i bliskie sąsiedztwo, stanowi niewątpliwie zagrożenie dla Parku Etnograficznego i krajobrazu będącego jego otuliną.

Walor wspomnianego założenia wynika nie tylko z tego, że skupia ono zabytkowe obiekty, lecz że prezentuje również dziewiętnastowieczne układy ruralistyczne. Ponadto jest jedynym parkiem etnograficznym w Polsce usytuowanym poza miastem, otoczonym lasami, łąkami, stawami rybnymi. Z Kolbuszową łączy go droga stanowiąca rodzaj duktu leśnego, tak charakterystycznego dla puszczy Sandomierskiej. Wszystko to stanowi doskonały kontekst dla założenia, którego zasadniczą wartością jest odtworzony historyczny układ przestrzenny. Park ten jest ważnym ogniwem na szlaku puszczy Sandomierskiej. Jest znany i ceniony w całej Polsce; przyciąga znawców tematu, pełni rolę dydaktyczną. Cechy te sprawiają, że jest on istotną częścią miasta, tym co podnosi jego rangę i składa się na jego wizerunek; stanowi zatem nadrzędne dobro publiczne. Zachowany w obecnej postaci może, z uwagi na swe znaczenie, przyczynić się do rozwoju miasta.

Wartość Parku Etnograficznego w Kolbuszowej została właściwie oceniona w obowiązującym do dziś studium uwarunkowań z 1999 roku; zyskał on bowiem wówczas „płaszcz ochronny” w postaci strefy ochrony krajobrazu, której zakres został uzgodniony z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Tym bardziej dziwią późniejsze decyzje, zawarte w projekcie IV zmiany studium oraz w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które należałoby ocenić, w mojej opinii, jako błąd sztuki.

Korekta studium obejmuje jedynie teren zamierzonej inwestycji (część działki nr 1255/6), który jest lasem, i który w studium pierwotnym, do dziś aktualnym, znajdował się w strefie ochrony krajobrazu, wyznaczonej z uwagi na skansen i na własne walory. Tak więc w korekcie mamy do czynienia z wyraźną zmianą klasyfikacji tego terenu i jego przeznaczenia na cele usługowe, przy czym brak jakiegokolwiek odniesienia do poprzednich ustaleń. Brak także rozważenia sprawy w szerszym kontekście. Wskazana w projekcie IV zmiany studium lokalizacja terenu na cele usługowe jest niewłaściwa, ponadto zapisy stanowiące uszczegółowienie tej decyzji są nieprecyzyjne, a przez to groźne w skutkach; w ich wyniku może nastąpić znaczne zredukowanie lasu, a co się z tym wiąże, niekorzystne zmiany w widokach panoramicznych zarówno z terenu skansenu, jak i innych ważnych dla ekspozycji miejsc.

Jeśli chodzi o dokument drugi, jakim jest projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod działalność usługową w Kolbuszowej przy ul. Wolskiej, zwraca uwagę zawężony obszar opracowania, ograniczony jedynie do terenu, w którym ma nastąpić zmiana funkcji. Ten brak kontekstu projektowanej inwestycji jest niezgodny z duchem ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003, która wyraźnie definiuje pojęcie ładu przestrzennego, także zasady jego ochrony i kształtowania. Dostrzega się ponadto brak zgodności z ustaleniami obowiązującego studium, przejawiające się w nie uwzględnieniu wyznaczonej tam strefy ochrony krajobrazu. Takie podejście owocuje nie uwzględnieniem zasad ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Przejawia się to m.in. w braku materiałów studialnych, dotyczących krajobrazu, w tym analiz widokowych mówiących również o tym, w jaki sposób projektowany zespół usługowy wpłynie na niewątpliwie walory widokowe terenu.

Tekst projektu planu zawiera wyraźne braki i sprzeczności. Ponadto nie ma w nim odniesienia do takich pojęć, jak „krajobraz” czy „zabytek”. Wśród braków należy wymienić m.in. nieprecyzyjne określenie nakazów, zakazów i dopuszczalnych działań odnoszących się do wydzielonych części terenu o różnym przeznaczeniu. Ponadto brak kompletu ustaleń, dotyczących kształtowania zabudowy, m.in. maksymalnej wysokości kalenicy, mini-

malnego kąta połączy dachowych, typu dachu, maksymalnej szerokości elewacji. Także określony charakter przyszłej zabudowy wykazuje sprzeczność w zakresie źródeł inspiracji „architektura o charakterze dworcowym” i „architektura o stylizacji inspirowanej architekturą regionalną Rzeszowszczyzny”.

W konkluzji należy stwierdzić, że oba poddane analizie dokumenty: projekt IV Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod działalność usługową w Kolbuszowej przy ul. Wolskiej, nie służą ochronie walorów krajobrazu i dziedzictwa kulturowego, zatem są sprzeczne z dbałością o dobro publiczne.

Propozycją rozwiązania sprawy byłoby opracowanie korekty studium w szerszym zakresie, obejmującym zarówno tereny wymagające ochrony, jak i te, które stanowią ich kontekst, jak wreszcie obszary wymagające rewitalizacji z przeznaczeniem na nowe funkcje. Dałoby to możliwość podjęcia właściwej decyzji co do lokalizacji terenu usługowego, który mógłby się znaleźć na wschód od terenu wyznaczonego w studium, nie zagrażając tym samym w sposób bezpośredni skansenowi.

Program i rozmiar przyszłej inwestycji powinien ulec zmodyfikowaniu, przyjmując funkcję współgrającą z Parkiem Etnograficznym i służebną w stosunku do niego, nie zaś dominującą i konkurencyjną. Dla jej zrealizowania można by posłużyć się obiektami przeniesionymi lub nowymi, współgrającymi z atmosferą miejsca.

Ponadto godne rozważenia wydaje się objęcie terenu Parku Etnograficznego wraz z szerokim kontekstem, ochroną prawną z tytułu prawa powszechnego poprzez ustanowienie parku kulturowego, dla którego dopiero byłby sporządzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

DR HAB. INŻ. ARCH.
KRYSZTOF DĄBROWSKA-BUDZIŁO,
PROF. PK
INSTYTUT ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

KRONIKA POLICYJNA



20-09-2011

Ciało mężczyzny wyłowiono z sadzawki

Do dyżurnego na komendę Policji w Kolbuszowej zadzwonił mężczyzna informując, że w sadzawce w Przedborzu pływają ludzkie zwłoki. Zgłaszający powiedział, że prawdopodobnie jest to ciało jego znajomego. Przybyli na miejsce policjanci i prokurator ustalili wstępnie, że 54-letni mieszkaniec Przedborza, prawdopodobnie przechodząc obok zbiornika, wpadł do wody i utonął.

20-09-2011

Pijany za kierownicą

Pięcioro młodych osób wpadło w ręce funkcjonariuszy po tym, gdy kierowca BMW, którym podróżowali młodzi ludzie, wyprzedził na przejściu dla pieszych policyjny radiowóz. Funkcjonariusze zatrzymali samochód do kontroli. Wtedy okazało się, że 21-letni kierowca auta jest nietrzeźwy. Mężczyzna miał ponad 1,30 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, jadący z nim 16-latek miał 0,43 promila, zaś 22-latek 3,45 promila alkoholu. Pozostałe dwie pasażerki były trzeźwe. Cała piątka to mieszkańcy gminy Cmolos i Dzikowiec.

Kierującemu grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat, utrata prawa jazdy oraz wysoka grzywna.

21-09-2011

Policjanci odzyskali skradziony telefon

15 sierpnia br., na jednym z kolbuszowskich boisk sportowych, nieznany sprawca ukraść grającemu w piłkę 15-latkowi telefon komórkowy. Chłopak pozostawił telefon na ławce obok boiska piłkarskiego. Wykorzystał to 19-letni mieszkaniec Kolbuszowej, który zabrał telefon, by następnie odsprzedać go za połowę ceny swojemu koledze. Policjanci Wydziału Kryminalnego szybko ustalili sprawcę kradzieży i odzyskali skradziony telefon. 19-latek, przyznał się do przestępstwa i złożył wyjaśnienia.

21-09-2011

Audi w rowie

O szczęściu może mówić kierowca audi A4, który jadąc w kierunku Sędziszowa Małopolskiego zakończył swoją podróż w rowie w miejscowości Bukowiec. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg doprowadzając do dachowania, po czym zatrzymał się w rowie. 24-letni mieszkaniec Stalowej Woli do-

znał drobnych obrażeń ciała. Był trzeźwy. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym został ukarany grzywną.

23-09-2011

Wjechał do rowu, bo sięgał po piwo

Kilkanaście minut po 23 policjanci otrzymali informację o znajdującym się w rowie fordzie galaxy. Natychmiast ruszyli, by sprawdzić tą informację. Będąc w Jagodniku zauważyli stojącego w rowie forda. Jak się okazało, 31-letni mieszkaniec gminy Cmolos, mając w organizmie ponad 1,70 promila alkoholu, wracał do domu samochodem, który wziął do naprawy od mieszkańca Nowej Dęby. Po drodze wstąpił do jednego ze sklepów, spotkał tam znajomego, z którym razem pojechali na ryby. Tam spożywał alkohol. Wracając z wędkowania dokupił jeszcze dwa piwa, które pił podczas jazdy prowadząc pojazd. Gdy sięgał po drugą butelkę stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Przyznał się i złożył wyjaśnienia. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat, utrata prawa jazdy i wysoka grzywna.

26-09-2011

„Trzeźwy poranek” w Kolbuszowej

Wczesnym rankiem policjanci ruchu drogowego wspierani przez Oddział Prewencji Policji uczestniczyli w akcji „Trzeźwy Poranek”. Na drogach naszego powiatu zatrzymali czterech nietrzeźwych kierowców.

W tym roku, to kolejna już akcja „Trzeźwy poranek” mająca na celu niedopuszczenie do jazdy po kolbuszowskich drogach nietrzeźwych kierowców. Kilka policyjnych patroli sprawdzało trzeźwość kierujących w czterech punktach kontrolnych na drogach dojazdowych do Kolbuszowej.

W ramach akcji, która trwała od godz. 4 do 8 policjanci skontrolowali prawie 300 samochodów. Funkcjonariusze zatrzymali czterech kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. Wszyscy odpowiedzą za przestępstwo (mieli kolejno 0,64, 0,0,58,0,54 i 0,54 promile).

Policjanci przypominają, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości kodeks karny przewiduje karę grzywny, ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2, a także zakaz prowadzenia pojazdów.

30-09-2011

Pijany za kierownicą quada

Do zdarzenia doszło po godzinie 19. Mieszkaniec gminy Kolbuszowa, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu, jeździł quadem po chodniku przy drodze krajowej nr 9 relacji Radom - Rzeszów. Nietrzeźwy był również przewożony przez niego pasażer, miał w wydychanym powietrzu ponad 1,6 promila alkoholu. Pojazd nie posiadał tablic rejestracyjnych. Na dodatek mężczyzna, który siedział za kierownicą, nie miał uprawnień do kierowania takim pojazdem. Wkrótce mężczyzna odpowie za popełnienie przestępstwa, jakim jest kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Nie uniknie także kary za popełnione wykroczenia.

01-10-2011

Nieletni ukradli kabel sejsmiczny

Kolbuszowscy policjanci zatrzymali dwóch szesnastolatków, którzy 13 i 14 września br. w Kolbuszowej Górnej i Bukowcu ukradli 4 skrzynki telemetryczne i 275 m kabla sejsmicznego. Z ustaleń Policji wynika, że 13 września br. czterech nieletnich postanowiło skuterkami pojechać do swojego kolegi do Kolbuszowej. Jadąc sobie znanymi skrótami natrafili na kabel sejsmologiczny rozciągnięty na polach przez pracowników Geofizyki Kraków, prowadzących poszukiwania gazu ziemnego. Dwaj chłopcy przerwali kabel, który po zwinięciu, wraz ze skrzynkami telemetrycznymi, schowali pod siedzeniami skuterków, by następnie ukryć je w domu. Jeden z nich następnego dnia ponownie poszedł w miejsce rozciągnięcia kabli i ukraść kolejne 55 m kabla i jedną skrzynkę telemetryczną. Nieletni przyznali się do kradzieży, wydali skradzione przedmioty oraz złożyli wyjaśnienia. Wkrótce kabel sejsmiczny i skrzynki telemetryczne wrócą do właściciela, a 16-latkowie odpowiedzą przed sądem dla nieletnich.

03-10-2011

Trzy wypadki podczas weekendu

Około godz. 20.30 w Cmolosie. Kierujący volkswagenem passatem, 26-letni mieszkaniec gminy Jeżowe, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu uderzając w jadącego z przeciwka volkswagena polo, kierowanego przez 27-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa. Na skutek zderzenia volkswagen polo zapalił się i tylko dzięki szybkiej interwencji świadka zdarzenia

został ugaszony. Kierowca z poparzonymi nogami trafił do szpitala. Kierowca passata oddalił się z miejsca zdarzenia. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do 5 lat.

W Zarębkach, kilka minut przed północą kierujący peugeotem, 57-letni mieszkaniec Ropczyc stracił panowanie nad pojazdem zjechał do rowu i przy dużej prędkości uderzył w betonowy przepust, a następnie siłą uderzenia został wyrzucony na prawy pas ruchu wprost pod jadący w tym samym kierunku renault laguna, kierowany przez mieszkańca gminy Majdan Królewski. Kierowca laguny, wraz z 16-letnim pasażerem, oddalili się z miejsca wypadku. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali kierowcę laguny. Miał w organizmie 0,34 promila alkoholu.

W Kolbuszowej, na skrzyżowaniu ulicy Obrońców Pokoju z ulicą Grunwaldzką i drogą dojazdową do sklepu Biedronka, kierujący fiattem uno 62-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa, wyjeżdżając od strony sklepu wjechał na skrzyżowanie, gdzie doszło do zderzenia z jadącym od strony Nowej Wsi renault scenic. Kierujący byli trzeźwi.

05-10-2011

Przedszkolaki z wizytą w naszej komendzie

Grupa 27 dzieci z Przedszkola pw. św. Józefa z Kolbuszowej przybyła z wizytą do naszej jednostki. Na miejscu mali goście mogli z bliska zobaczyć codzienną pracę policjantów i używany przez nich sprzęt. Dzieci rozpoczęły wizytę od pomieszczeń dyżurnego, zobaczyły jak funkcjonuje monitoring i jak jest wykorzystywany w codziennej policyjnej pracy. Zwiedziły również pomieszczenia policyjnego aresztu.

Z zaciekawieniem przyglądały się pracy policjantów z różnych wydziałów, a największym zainteresowaniem cieszyły się pokaz techniki kryminalistycznej, gdzie wszystkie miały okazję odwzorować swoje odciski palców, które zabrały ze sobą na pamiątkę.

Dużo emocji wywołał pokaz policyjnych samochodów, które poruszają się po ulicach naszego miasta. Każde z dzieci miało sposobność usiąść za kierownicą radiowozu i choć przez chwilę poczuć się jak prawdziwy policjant.

Mamy nadzieję, iż pobyt w naszej jednostce i poznanie specyfiki policyjnej służby, dostarczyły dzieciom niezapomniane emocje.

05-10-2011

Policjanci ustalili sprawcę kradzieży

Do kolbuszowskich policjantów dotarła wiadomość o kradzieży dwóch obciążników tylnych kół ciągnika rolniczego Ursus C-330 z jednego z kolbuszowskich warsztatów samochodowych. W czasie podjętych czynności policjanci ustalili, że 52-letni mężczyzna około godz. 6, przechodząc koło warsztatu, zauważył leżące na terenie ogrodzonego garażu obciążniki. Wykorzystując otwartą bramę wyniósł je i ukrył w rowie, wrócił po nie z wózkiem kilka godzin później. Obciążniki sprzedał w jednym z punktów skupu złomu. Mężczyzna przyznał się do popełnienia kradzieży i złożył w tej sprawie wyjaśnienia. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

05-10-2011

Dwa wypadki wtorkowej nocy

Pierwsze z tych zdarzeń miało miejsce około godz. 19.30 w Woli Raniżowskiej. Kierujący fordem galaxy, 18-letni mieszkaniec gminy Dzikowiec na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu uderzając w jadącego z przeciwka forda transita, kierowanego przez 33-letniego mieszkańca tej samej gminy. Na skutek zderzenia pięć osób zostało rannych. Kierujący byli trzeźwi.

Drugi wypadek miał miejsce w Widelce cztery godziny później. Kierujący fiattem cinquecento 19-letni mieszkaniec gminy Kolbuszowa na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzył w lusterko nadjeżdżającego z przeciwka audi 80, a następnie wjechał do rowu. Odbił się od jego skarpy, po czym dachował. Jedna osoba doznała obrażeń ciała. Kierujący audi był trzeźwy, od kierującego fiattem pobrano krew do badań.

06-10-2011

Honda uderzyła w betonowy przepust

W Raniżowie kierująca hondą, straciła panowanie nad pojazdem, wjechała do rowu, gdzie uderzyła w przepust betonowy. Na szczęście nic poważnego jej się nie stało. Była trzeźwa. 56-letnia mieszkanka Rzeszowa doznała drobnych obrażeń ciała.

06-10-2011

Ukradł piecyk gazowy

Kilka minut po godz. 15 kolbuszowscy policjanci uzyskali informację o kradzieży piecyka gazowego "Junkers" o wartości 1400 zł. Natychmiast rozpoczęły czynności, zatrzymali złodzieja kilkaset

metrów od miejsca kradzieży. Ustalili, że 19-letni mieszkaniec Mielca, wracając z kolegą z Rzeszowa, zatrzymał się przy ulicy obok jednego z kolbuszowskich podwórek. Tam pili alkohol. Gdy zauważył stojący przy pomieszczeniu gospodarczym piecyk, przeszedł przez murek, ukraść urządzenie i ukrył go na pobliskim cmentarzu. Postanowił wymontować z niego elementy miedziane, by później sprzedać je na złomie. Nie dysponując odpowiednimi narzędziami postanowił pożyczyć je od jednego z mieszkańców. Trafił na syna właściciela skradzionego piecyka. Dowiedziawszy się, że kradzież zgłoszona została na Policję, rzucił się do ucieczki. Sprawca trafił do policyjnego aresztu, miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Usłyszał zarzuty kradzieży, przyznał się i złożył wyjaśnienia. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

07-10-2011

Przedszkolaki z wizytą u policjantów

Kolbuszowscy policjanci gościli najmłodszych mieszkańców miasta. Dzieci z Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej, z Przedszkola w Weryni i Widelki z wielkim entuzjazmem zwiedzały budynek komendy, a największą ciekawość maluchów wzbudziły areszty i pokaz techniki kryminalistycznej. Z zaciekawieniem słuchały słów oprowadzających ich po budynku komendy policjantów. Największe zainteresowanie wzbudził policyjny radiowóz i jego wyposażenie, sygnały świetlne i dźwiękowe. Policjanci przypominali o bezpieczeństwie w różnych sytuacjach i o tym, jak dzieci same mogą o nie dbać. Na zakończenie wizyty przedszkolaki wręczyły policjantom laurkę z podziękowaniami.

Mamy nadzieję, iż pobyt w naszej jednostce i poznanie specyfiki policyjnej służby, dostarczyły dzieciom niezapomnianych emocji.

08-10-2011

16-letni motorowerzysta wjechał w volkwagena

Do zdarzenia doszło w Zarębkach około godz. 18. Ze wstępnych ustaleń przeprowadzonych w tej sprawie wynika, że 16-letni motorowerzysta, mieszkaniec gminy Kolbuszowa, przewożący 15-letnią pasażerkę, wjechał w prawy bok volkwagena polo, którym 28-letnia kobieta skręcała w lewo na posesję. Kierująca volkwagenem była trzeźwa, natomiast od motorowerzysty, z uwagi na odniesiony uraz głowy, pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. W wyniku wypadku motorowerzysta i jego pasażerka trafili do jednego z rzeszowskich szpitali. 15-latka

doznała ogólnych potłuczeń. Policjanci będą wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia.

08-10-2011

Volkswagen zderzył się z karetką pogotowia

Do zdarzenia doszło około godz. 23. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że 47-letni mieszkaniec gminy Dzikowiec jadąc vw golfem w kierunku Kolbuszowej, na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącą na sygnalach karetką pogotowia ratunkowego. Badanie trzeźwości kierowcy vw wykazało prawie 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna tłumaczył, że ponieważ jego 3-letnie dziecko dusiło się i potrzebowało natychmiastowej pomocy lekarskiej, wezwał pogotowie ratunkowe. Nie mogąc doczekać się na przyjazd karetki, postanowił wyjechać jej na spotkanie. Wraz z żoną i dwójką dzieci wsiadł do samochodu. W Kolbuszowej Dolnej zauważył jadącą z przeciwka karetkę pogotowia i chciał ją zatrzymać. Zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia. Na skutek zdarzenia, pięć osób zostało rannych. Do szpitala trafiła żona kierowcy golfa oraz cztery osoby z karetki. Na szczęście ich obrażenia okazały się niegroźne. 3-letnia dziewczynka i jej 12-letnia siostra, jadące golfem, nie ucierpiały w wypadku. Jednak trafiły pod opiekę lekarzy z kolbuszowskiego szpitala.

10-10-2011

Motorowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa

Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że 66-letni mieszkaniec gminy Majdan Królewski, na skrzyżowaniu dróg gminnych, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu renault laguną, 20-letniemu mieszkańcowi Nowej Dęby. Motorowerzy-

sta z obrażeniami trafił do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

"Alkohol-ograniczona dostępność", ruszają kontrole

Ograniczanie dostępności alkoholu jest jedną z ważniejszych strategii w dziedzinie rozwiązywania problemów alkoholowych. Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Rzeszowie, jak w latach poprzednich, prowadzą działania profilaktyczne pod nazwą „Alkohol-ograniczona dostępność”. W ramach tej akcji zwiększona zostanie liczba kontroli placówek sprzedających napoje alkoholowe. Problemy alkoholowe są wciąż powszechnym zjawiskiem w naszym społeczeństwie. Alkohol niejednokrotnie jest przyczyną wypadków, źródłem patologii społecznych i przestępczości. Stanowi szczególne zagrożenie dla młodych ludzi, dlatego ważne jest fizyczne ograniczanie jego dostępności.

Funkcjonariusze Policji wspólnie z przedstawicielami Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie oraz Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a także strażnikami miejskimi lub gminnymi, przeprowadzać będą kontrole w ramach akcji „Alkohol-ograniczona dostępność”. Kontrolowane będą placówki handlowe, lokale gastronomiczne i rozrywkowe w zakresie przestrzegania prawa wynikającego z przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Kontrole dotyczyć będą w szczególności:

- ujawniania przypadków spożywania alkoholu w sklepach i jego otoczeniu
- ujawniania przypadków sprzedaży i podawania alkoholu osobom niepełnoletnim

W razie stwierdzenia naruszenia prze-

pisów ustawy wyciągane będą konsekwencje prawne. Przedsiębiorcy naruszający prawo mogą stracić zezwolenie na sprzedaż alkoholu.

Policja jedną z najlepiej ocenianych instytucji w Polsce

Po raz kolejny większość Polaków (72 proc.) dobrze ocenia działalność Policji. Z badania dotyczącego oceny instytucji publicznych, zrealizowanego przez Centrum Badania Opinii Społecznej na początku września 2011 roku, wynika, że lepiej od Policji oceniane są tylko niektóre media.

W dniach 8-14 września 2011 roku Centrum Badania Opinii Społecznej zrealizowało kolejną edycję badania instytucji publicznych, na reprezentatywnej próbie 1077 dorosłych Polaków. Oceny Policji są stabilne i wysokie. Pozytywnie na temat działalności wypowiada się większość ankietowanych (72%), natomiast przeciwnego zdania jest jedna piąta respondentów (20%)

Od 1996 roku Polacy pytani są o zdanie na temat działalności najważniejszych instytucji publicznych w kraju, takich jak parlament, urząd prezydenta czy Policja. W marcu oraz we wrześniu br. badani oceniali również władze samorządowe, kościół rzymskokatolicki, związki zawodowe, ZUS i OFE, instytucje finansowe, wojsko, instytucje wymiaru sprawiedliwości, Trybunał Konstytucyjny, Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, PKP oraz najpopularniejsze stacje telewizyjne i radiowe. Policja znajduje się na szóstym miejscu z dwudziestu siedmiu ocenianych instytucji, wyżej od niej znajdują się tylko niektóre stacje telewizyjne i radiowe.

BIBLIOTEKA W KOLBUSZOWEJ NAJLEPSZA W POLSCE

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej bierze udział w Programie Rozwoju Bibliotek.

Program Rozwoju Bibliotek jest realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Fundacji Billa i Meliny Gates. Celem programu jest ułatwienie bibliotekom publicznym dostępu do komputerów, Internetu i szkoleń.

We wrześniu rozpoczęła się realizacja II rundy programu, do której zakwalifikowała się kolbuszowska biblioteka. Spośród wszystkich bibliotek zgłoszonych do II rundy – wniosek naszej biblioteki zdobył największe uznanie osób oceniających. Oprócz biblioteki kolbuszowskiej

w Programie udział biorą również biblioteki gminne z Majdanu Królewskiego, Nivisk i Raniżowa.

Dzięki udziałowi w Programie do bibliotek w gminie Kolbuszowa trafi 12 komputerów stacjonarnych z systemem operacyjny i oprogramowaniem biurowym, 8 urządzeń wielofunkcyjnych (drukarka/skaner/ksero/fax), 8 aparatów fotograficznych, laptop oraz projektor multimedialny. Szacunkowa wartość sprzętu wynosi 50 000 zł. Dodatkowo wszystkie bibliotekarki z filii, do których trafi sprzęt komputerowy zostaną przeszkolone w zakresie obsługi sprzętu, a troje biblioteka-

rzy weźmie udział w specjalistycznych szkoleniach. We wtorek, 11 października, rozpoczęły się Warsztaty Planowania Rozwoju Bibliotek, w których udział bierze czworo bibliotekarzy, w tym dyrektor biblioteki. Efektem tych warsztatów będzie stworzenie Planu Rozwoju Biblioteki na najbliższe lata.

Pierwsze komputery już w tym miesiącu trafią do filii w Bukowcu, Kupnie, Kolbuszowej Dolnej, Przedborzu, Weryni i Widelce. Zapraszamy do korzystania z bibliotek

NAGRODY DLA KOLBUSZOWSKICH NAUCZYCIELI

Ponad 300 pracowników gminnej oświaty świętowało Dzień Edukacji Narodowej. W czwartek, 13 października, w „Dworku”, odbyło się spotkanie kolbuszowskich nauczycieli z władzami samorządowymi. Tradycyjnie głównym punktem uroczystości było wręczenie wyróżnień najlepszym pedagogom. W tym roku Nagrodę Burmistrza za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze otrzymało 24 nauczycieli.

Uroczystość wręczenia nagród poprzedziły wystąpienia zaproszonych gości: Zbigniewa Chmielowca Posła RP, Marka Opalińskiego Przewodniczącego Rady Miejskiej, Jana Zuby Burmistrza Kolbuszowej. W swoich przemówieniach wyrażali słowa uznania za trud wkładany w edukację dzieci i młodzieży oraz złożyli wszystkim nauczycielom życzenia i gratulacje.

Następnie Burmistrz Kolbuszowej, Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Zastępca Burmistrza Marek Gil i Inspektor ds. Oświaty Ireneusz Kogut uhonorowali nagrodami nauczycieli, którzy w kształceniu uczniów odnieśli szczególne sukcesy.

Wśród nagrodzonych znaleźli się:

1. Barbara Jabłońska - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej
2. Krystyna Futyma - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej
3. Eugeniusz Sito - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej
4. Ewa Wójcicka - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej
5. Dorota Białek - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej
6. Halina Lelek - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej
7. Lidia Wiktor - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej
8. Aleksandra Zielińska - Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej
9. Danuta Smyrska - Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej
10. Janusz Mytych - Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej



Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych nauczycieli

11. Stanisław Sybicki - Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej
12. Lucyna Urban - Szkoła Podstawowa w Bukowcu
13. Danuta Michalska - Szkoła Podstawowa w Zarębkach
14. Kazimierz Janusz - Zespół Szkół w Kupnie
15. Małgorzata Andryś - Szkoła Podstawowa w Weryni
16. Józefa Gniewek - Zespół Szkół w Widelce
17. Piotr Surowiec - Zespół Szkół w Widelce
18. Mirosław Karkut - Zespół Szkół w Widelce
19. Teresa Saj - Szkoła Podstawowa w Przedborzu

20. Barbara Wiącek - Szkoła Podstawowa w Przedborzu
21. Dorota Panek - Przedszkole w Kolbuszowej Dolnej
22. Elżbieta Michońska - Przedszkole nr 2
23. Beata Marek - Przedszkole nr 2
24. Ryszard Haptaś - Zespół Oświatowy

Tegorocznym współorganizatorem uroczystości był Zespół Szkół w Widelce. Część artystyczną uświetniła swoim śpiewem Katarzyna Liszcz, uzdolniona muzycznie absolwentka tamtejszej szkoły. Z kolei o dobry humor zadbał nauczyciel, którzy przygotowali skecz nawiązujący do współpracy Kolbuszowej z włoskim miastem Cassino. Imprezę poprowadził dyrektor szkoły - Mirosław Karkut.



Burmistrz Jan Zuba gratuluje Pani Dorocie Panek - Dyrektora Przedszkola w Kolbuszowej Dolnej. Po lewej Pani Teresa Saj nauczyciel Szkoły Podstawowej w Przedborzu



Nagrodzona Aleksandra Zielińska - nauczyciel Zespołu Szkół nr 2 w Kolbuszowej



50 lat temu, przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. W sobotę, 1 października 2011 r., gratulowano im wytrwałości i życzone kolejnych wspólnych lat. W tym roku aż 21 par z Gminy Kolbuszowa obchodziło złote gody. Wśród jubilatów znalazła się para, która świętowała szmaragdową rocznicę – Państwo Aniela i Tadeusz Bruź. Z tej okazji, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego pary zostały odznaczone medalami.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miejskich - Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wraz z zastępcą Markiem Gilem, Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Opaliński, Poseł Zbigniew Chmielowiec, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Pastuła, Urzędnik UM Ewa Gul-Czachor oraz najbliżsi tegorocznych jubilatów.

Głównym punktem sobotniej uroczystości było przekazanie przez Burmistrza Kolbuszowej medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznanych przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Pary otrzymały również pamiątkowe dyplomy, kwiaty oraz upominki książkowe.

Po części oficjalnej wszyscy goście, ze swymi rodzinami i przyjaciółmi, zostali zaproszeni do wspólnego stołu. W trakcie uroczystości wzniesiono toast za zdrowie „złotych par”, a przy akompaniamencie zespołu ludowego „Lesianie” z Kupna jubileaci wspominali wspólnie spędzone lata.

Zapytani o najlepszą receptę na udane życie we dwoje zgodnie odpowiadali, że, poza uczuciem, ważna jest wyrozumiałość i akceptacja wad drugiej osoby.

W tym roku złote gody obchodzili:
Zofia i Antoni Białek z Kupna
Stanisława i Józef Białek z Kolbuszowej
Zofia i Piotr Bogacz z Zarębek

Apolonia i Sebastian Chudzik z Kolbuszowej Dolnej

Maria i Marian Guzior z Przedborza

Maria i Ryszard Jasińscy z Kolbuszowej

Barbara i Adam Kardyś z Kolbuszowej

Teresa i Stanisław Kielb z Kolbuszowej

Maria i Leopold Machowscy z Kolbuszowej Górnej

Kazimiera i Józef Niemiec z Kolbuszowej Dolnej

Krystyna i Stanisław Płaza z Kolbuszowej Dolnej

Anna i Tadeusz Rybak z Kolbuszowej

Maria i Józef Safin z Przedborza

Kazimiera i Zenon Snopkowscy z Kolbuszowej

Krystyna i Zdzisław Stępień z Kolbuszowej

Maria i Jerzy Szafranścy z Kolbuszowej

Julia i Stanisław Wachniccy z Weryni

Helena i Jan Wilk z Weryni

Helena i Stanisław Wilk z Kolbuszowej

Krystyna i Edward Wyzga z Kolbuszowej



Prosimy zainteresowane pary małżeńskie, które osiągnęły wymagany staż (co najmniej 50 lat) i są zainteresowane otrzymaniem medalu od Prezydenta RP o kontakt z USC w Kolbuszowej (tel. 17 2271 513). W szczególności prosimy o informacje od tych par, które brały ślub poza Kolbuszową, a obecnie zamieszkują na jej terenie.

KOMPUTERY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W czwartek, 6 października br., w sali Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej odbyła się konferencja dotycząca projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Kolbuszowa”.

Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „Nil” w partnerstwie z Gminą Kolbuszowa

W spotkaniu, obok osób niepełnosprawnych, uczestniczyli między innymi: Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej, a także osoby bezpośrednio zaangażowane w realizację projektu, na czele z Ireneuszem Kogutem, prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „Nil”.

Podczas spotkania osoby niepełnosprawne zapoznały się ze szczegółami projektu, a także podpisały umowy skutkujące przekazaniem zestawów komputerowych.

Projekt zakłada:

- Przekazanie sprzętu komputerowego
- Dostęp do bezpłatnego Internetu
- Uzyskanie kompetencji w zakresie obsługi i użytkowania komputera
- Ciągły kontakt z realizatorem projektu
- Zapewnienie serwisu komputerowego w okresie realizacji projektu
- Utrzymanie utworzonych połączeń komputerowych przez okres 5 lat od zakończenia projektu

Każdy zestaw komputerowy zawiera: jednostkę centralną, monitor, mysz, klawiaturę, głośniki, kamerkę internetową, mikrofon, drukarkę laserową oraz zainstalowany najnowszy system operacyjny Windows z pakietem biurowym.

Projekt skierowany jest do osób niepełnosprawnych, w tym dzieci

- Ze znacznym/umiarkowanym stopniem niepełnosprawności
- Zamieszkałych na terenie Gminy Kolbuszowa
- Nie posiadających sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu

Projekt realizowany będzie do 30 września 2013 roku. Całkowite wydatki na realizację projektu wyniosą 572 460zł, udział środków Gminy Kolbuszowa wynosi 85 869zł.

Głównym celem projektu jest umożli-



Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego NIL omawia realizowany projekt

wienie do końca września 2013 roku oraz przez kolejne 5 lat pełnoprawnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym przez zapewnienie sprzętu komputerowego oraz dostęp do Internetu 40 niepełnosprawnym mieszkańcom Gminy Kolbuszowa, którzy są zagrożeni wykluczeniem cyfrowym, a w konsekwencji marginalizacją społeczną.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

OBCHODY ROCZNICY SOWIECKIEJ AGRESJI DZIEŃ SYBIRAKA

W niedzielę, 18 września br., w Kolbuszowej miały miejsce uroczystości patriotyczno – religijne poświęcone 72 rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę oraz Dniu Sybiraka.

O godz. 12.00, w kościele Św. Brata Alberta, odbyła się uroczysta Msza Św. poświęcona rocznicowym wydarzeniom, koncelebrowana przez ks. proboszcza Jana Pępka.

Po nabożeństwie, na placu przy kościele, w obecności pocztów sztandarowych, przedstawiciele środowisk kombatanckich, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, dyrektorzy szkół, młodzież oraz zaproszeni goście złożyli wianki kwiatów pod pomnikiem Św. Brata Alberta. Kwiaty złożyli między innymi: w imieniu Zbigniewa Chmielowca Posła na Sejm RP - Marta Tendera, Ewa Draus Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Mieczysław Burek Przewodniczący Rady Powiatu, Stefan Orzech Zastępca Przewodniczącego Rady Powiatu, Wojciech Cebula Wicestarosta Kolbuszowski, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Gil Zastępca Burmistrza Kol-

buszowej, Jan Szadkowski Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej.

Na zakończenie uroczystości Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej oraz Franciszek Batory wygłosili okolicznościowe przemówienia, przypominające o bohaterach, którzy zginęli w obronie wolności i niezależności ojczyzny.

Ceremonię uświetniła orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej.

Organizatorem obchodów rocznicowych byli: Związek Sybiraków w Kolbuszowej, Zarząd Światowego Związku Żołnierzy AK Oddział w Kolbuszowej oraz Burmistrz Kolbuszowej.



Uroczysta Msza Święta

50 LECIE OSP BUKOWIEC

W sobotę, 10 września br., strażacy z OSP w Bukowcu świętowali 50 lecie funkcjonowania swojej jednostki. Podczas uroczystości oficjalnie oddany został do użytku oraz poświęcony budynek wielofunkcyjny, w którym znajduje się remiza OSP z figurą św. Floriana, świetlica integracyjna oraz sołtysówka.

Wśród przybyłych na uroczystość gości znaleźli się między innymi: Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej, Józef Kardyś Starosta Kolbuszowski, Mieczysław Kot Członek Zarządu Głównego ZOSP RP, Marek Babuła Zastępca Komendanta Powiatowego OSP w Kolbuszowej.

Po poświęceniu figury oraz budynku wszyscy udali się do kaplicy, gdzie odprawiona została Msza św., koncelebrowana przez ks. Stanisława Marczewskiego, ks. Stanisława Wójcika oraz ks. Ryszarda Kiwaka.

Następnie obchody rocznicowe przeniosły się na plac przy szkole podstawowej, gdzie rozpoczęto część oficjalną uroczystości.

Za długoletnie zaangażowanie w sprawę ochotniczych straży pożarnych, aktywną pracę na rzecz środowiska, uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie zostały nadane medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali:

1. Dh Zdzisław Micek - OSP Bukowiec
2. Dh Sławomir Broda - OSP Bukowiec
3. Pan Krzysztof Kluza - Bukowiec
4. Ks. Stanisław Marczewski
5. Dh Piotr Nowakowski - OSP Domatków



Burmistrz Jan Zuba gratuluje odznaczonym

6. Dh Andrzej Sito - OSP Dodatków

Brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali:

1. Dh Józef Olszowy – OSP Bukowiec
2. Dh Bogusław Wójtowicz - OSP Bukowiec
3. Dh Zygmunt Drapała - OSP Domatków
4. Dh Łukasz Sito- OSP Domatków
5. Dh Rafał Zieliński - OSP Domatków
6. Dh Paulina Depa - OSP Domatków
7. Dh Łukasz Jemioło - OSP Domatków
8. Pani Halina Mazan - Bukowiec
9. Pani Grażyna Kołacz - Bukowiec
10. Pani Danuta Budzińska - Bukowiec

11. Pani Maria Antos - Bukowiec

Za długoletnie zaangażowanie w sprawę ochotniczych straży pożarnych, aktywną pracę na rzecz środowiska, uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej zostały nadane odznaki „STRAŻAK WZOROWY”. Odznaczeni zostali:

1. Dh Sławomir Augustyn - OSP Nowa Wieś
2. Dh Paweł Partyka - OSP Bukowiec
3. Dh Józef Olszowy - OSP Bukowiec
4. Dh Tomasz Preneta - OSP Bukowiec
5. Dh Rafał Mazan - OSP Bukowiec
6. Dh Sławomir Broda - OSP Bukowiec



Podczas uroczystości prezes OSP w Bukowcu Henryk Kołacz przypomniał historię jednostki, w tym kilka szczególnych wydarzeń, którymi były: zakup motopompy M-400 w roku 1963, w późniejszym czasie motopompy M-800, zakup samochodu pożarniczego marki Żuk, który w 2007 został zastąpiony samochodem pożarniczym Renault. Ważnym wydarzeniem w życiu jednostki było ufundowanie Sztandaru w 2000 roku.

Imprezę zakończył poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Bukowca.

OTWARCIE DROGI MIELEC - KOLBUSZOWA

W środę, 5 października br., w Świerczowie dokonano oficjalnego oddania do użytku inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 875 na odcinku Mielec – Kolbuszowa, łącznie z budową obwodnicy Kolbuszowej”.

W uroczystości wzięli udział między innymi: Władysław Ortyl Senator RP, Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Zygmunt Cholewiński Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Janusz Chodorowski Prezydent Mielca, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej, Paweł Chamioło Prezes Zarządu Poldim S.A., a także przedstawiciele Zarządu Województwa Podkarpackiego, Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Policji, Straży Pożarnej oraz Leśników.

Po poświęceniu przebudowanej drogi przez księży nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi i oficjalne oddanie inwestycji do użytku

Za wsparcie, pomoc oraz realizację inwestycji Burmistrz Kolbuszowej, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej oraz Przewodniczący Rady Miejskiej przekazali okolicznościowe statuetki: Władysławowi Ortyłowi, Zbigniewowi Chmielowcowi, Krystynie Skowrońskiej, przedstawicielom Zarządu Województwa Podkarpackiego, Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Prezesowi Zarządu POLDIM S.A.



Uroczyste otwarcie drogi

Przebudowany odcinek znajduje się w ciągu drogi wojewódzkiej nr 875 Mielec - Kolbuszowa - Sokółów Młp. - Leżajsk, przebiega przez miejscowości: Mielec, Przyłęk, Kosowy, Hucina, Siedlanka, Świerczów, Kolbuszowa Dolna i Kolbuszowa. W ramach inwestycji przebudowano ponad 20 km odcinek drogi, zbudowano 2 mosty (w Świerczowie na rzece Świerczówka oraz w Kolbuszowej na Nilu). W ramach inwestycji powstały też dwa ronda - na ul. Mieleckiej oraz Tarnobrzkiej.

Projekt współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Opera-

cyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013.

Wartość całkowita projektu wyniosła 79 385 937,00 zł, koszty kwalifikowane to 75 272 720,00 zł, wartość dofinansowania ze środków unijnych 43 661 125,00 zł.

Rozpoczęcie robót nastąpiło 15 października 2009 roku a planowany termin zakończenia prac według kontraktu był przewidziany na 31 grudnia 2011 roku.

Investorem budowy było Województwo Podkarpackie - Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, natomiast wykonawcą firma Poldim S.A.

OBCHODY ROCZNICOWE W KOLBUSZOWSKIEJ KOLEGIACIE

W niedzielę, 16 października 2011 r., w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, odbyły się uroczyste obchody 27 rocznicy męczeńskiej śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki oraz uroczystości z okazji 33 rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Papieża.

Wśród przybyłych znaleźli się między innymi parlamentarzyści, władze samorządowe, przedstawiciele policji, straży pożarnej i kombatancki.

Głównym punktem obchodów była uroczysta Msza Św. w intencji bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz bł. Jana Pawła II.

Po Mszy Św. przed pomnikami błogosławionych na placu Kolegiaty wieńce i kwiaty złożyli: Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Ewa Draus i Bogdan Romaniuk Radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Mieczysław Burek Przewodniczący Rady Powiatu, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Jan Szadkowski Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej, a także przedstawiciele służb mundurowych, szkół, związków zawodowych, Akcji Katolickiej oraz miesz-

kańcy.

W niedzielne popołudnie, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyła się projekcja filmu o życiu i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego pt.: „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Po projekcji odbyło się spotkanie z autorem scenariusza i reżyserem filmu Rafałem Wiczyńskim.

Uroczystościom towarzyszyła wystawa o życiu, kapłaństwie i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w Kolbuszowskiej Kolegiacie, przygotowana przez Akcję Katolicką.



KOLBUSZOWSKA EMIGRACJA

Z inicjatywy Oddziału Terenowego Stowarzyszenia Katolickiego „Civitas Christiana” w Kolbuszowej, 24 września 2011 r., w Sali Odczytowej MiPBP, odbyła się sesja popularnonaukowa poświęcona problematyce „Kolbuszowskiej Emigracji do USA na przełomie XIX i XX wieku”.

Swoje referaty przedstawili:

- mgr Marian Piórek, wiceprezes RTK im. J.M. Gosłara, historyk regionalista: „*Wyjazdy mieszkańców powiatu kolbuszowskiego do USA na przełomie XIX i XX w.*”;

- ks. dr Sławomir Zych z KUL w Lublinie: „*Opieka duszpasterska nad emigrantami z terenu Kolbuszowszczyzny przed pierwszą wojną światową*”;

- mgr Wojciech Mrocza, historyk regionalista: „*Emigracja do Ameryki na przykładzie wsi Lipnica*”.

Trzeba stwierdzić, że problematyka emigracyjna europejska i zaoceaniczna znalazła „nowe technienie” w badaniach naukowych w naszym kraju dopiero po przemianach ustrojowych lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Najwcześniej zainteresowali się tym zagadnieniem historycy kościoła katolickiego. Przy niektórych uczelniach katolickich powołano instytuty apostołstwa misyjnego m.in. w Poznaniu. Zachodzi często pytanie, co skłaniało społeczeństwo powiatu kolbuszowskiego, i nie tylko, do pozaoceanicznego wychodźstwa, szczególnie w latach 1890 – 1924, i jaki był los tych emigrantów, każdego z osobna. Na tutejszym terenie nie ma rodziny, z której nie wyjechałoby do USA kilka lub kilkanaście osób. Nie było wówczas Polski, a pojęcie Ojczyzny utożsamiane było zazwyczaj tylko z rodzinną ziemią (ojcowizną), bliską rodziną i krewnymi.

mi. Tereny te (Galicja) były przeludnione, brak było ośrodków przemysłowych, panowało duże bezrobocie, przeludnienie wsi i bieda - zwana „nędzą galicyjską”. Do tego dochodził jeszcze problem rozdrobnienia gruntów ornych zwanych często „szachownicą pól”.

Właściwie emigracja zarobkowa do 1889 roku nie była liczna. Gwałtownie wzrosła dopiero w wyniku zmian, jakie wniosła rewolucja przemysłowa. Emigrowali chłopci, koloniści niemieccy i Żydzi z powiatu kolbuszowskiego i nie tylko. Przyhamowana została na krótko w czasie pierwszej wojny światowej i poprzez wielki kryzys gospodarczy lat trzydziestych XX wieku. W tym okresie wyemigrowało z powiatu kolbuszowskiego ponad 30 tys. osób. Wielu historyków i publicystów potwierdza tezę, że: „(...) próbą obrony przed nędzą i społeczną marginalizacją stała się emigracja, zarówno sezonowa, jak i stała. Początkowo uchodźcy udawali się do krajów zachodniej Europy (m. in. Niemcy, Francja), a następnie do USA.” Szacunkowo pisze się, że w USA przed pierwszą wojną światową przebywało trzy miliony Polaków. I nic dziwnego, że tereny te uważane były za „czwartą dzielnicę Polski”.

W miarę upływu czasu stanowisko w stosunku do wyjeżdżających emigrantów zmieniało się także u hierarchów Ko-

ścioła katolickiego. Przykładem takim były diecezje: przemyska i tarnowska, którym podlegały parafie powiatu kolbuszowskiego. Za rządów Bp. J. Pelczara (Przemysł), jak i Bp. L. Wałęgi (Tarnów) przesunięto akcent działalności duszpasterskiej z powstrzymywania wychodźstwa na aktywną opiekę nad emigrantami. Zaczęła się działalność misyjno – duszpasterska polskich księży i zakonników w ośrodkach polonijnych (USA, Brazylia, Argentyna czy Kanada).

Takim głównym przystankiem na wjeździe na kontynent amerykański był port Ellis Island. Tutaj działał główny ośrodek przyjmowania imigrantów do USA.

Jeden z referujących zjawisko emigracji w tym okresie w powiecie kolbuszowskim stwierdził, że po analizie list emigrantów wśród 185 tys. osób zauważył 569 znajomych nazwisk i że 156.997 emigrantów - 6.534 (4,16 %) mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Wśród nich byli także koloniści niemieccy i Żydzi. Największą liczbę (ok. 60 %) stanowiły dzieci i młodzież w wieku 1-20 lat. Najwięcej osób wyjechało z Lipnicy (693), Kolbuszowej (544) i Weryni (290).

Przedstawiona tematyka emigracyjna znalazła zainteresowanie wśród uczestników sesji, czego dowodem była licznie zgromadzona publiczność i wypowiedzi w trakcie dyskusji. Głos zabrał m.in. P. Stanisław Kostuj – kolbuszowianin, emigrant, który podzielił się swoimi wspomnieniami z pobytu w USA, a następnie na temat znaczenia emigracji w czasach współczesnych wypowiedziała się P. Ewa Draus oraz Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej ks. Lucjan Szumierz.

W sesji uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. Krzysztof Budzisz – dyrektor Biura Zarządu Okręgu „Civitas Christiana” z Rzeszowa, Andrzej Jagodziński - prezes RTK im. J.M. Gosłara i dyrektor MiPBP w Kolbuszowej.



Ellis Island - wyspa emigrantów

INTEGRACYJNE KANTRY U GÓRNIAKÓW

„Kantry u Górniaków” to nazwa ósmej edycji imprezy folklorystycznej „Lasowiackie Zimioki”.

Cykliczne spotkanie zgromadziło liczną rzeszę fanów ludowej kultury. Sprzyjająca aura, która już tradycyjnie towarzyszy ludowej zabawie Górniaków, nie opuściła ich i tym razem. Przy Centrum Kultury, na nowym placu, o który w tym roku wzbogacił się ośrodek, punktualnie o 14.00 wystąpiły zespoły ludowe i koła gospodyń z gminy i powiatu kolbuszowskiego.

Oprócz „weteranów”, którymi są koła i zespoły z Kolbuszowej Górnej, Cmolasu, Mechowca, Weryni czy Domatkowa, wystąpili debiutanci, a w zasadzie debiutantki, z Nowej Wsi. Koło w swojej nazwie odwołuje się do historii miejscowości i nosi nazwę Jaciska (XVIII wieczna nazwa wsi).

Wszyscy wzięli udział w konkursach. W tym roku w trzech. Lasowiackiej Skibki, Jaśkowego Łyski i Zimiochanego Kantry. W dwóch pierwszych – kulinarnych – rywalizowały między sobą kromki, skibki i pajdy zrobione według przepisów naszych babć oraz wyroby o różnej liczbie procentów, wykonywane raczej według przepisów naszych dziadków. Te tradycje kulinarne to element naszego dziedzictwa kulturowego, warty utrwalenia i zapamiętania.

Wszystko co dobre dość szybko się skończyło - mimo sporej ilości produktów przygotowanych przez gospodynie i gospodarzy. W tym samym czasie na scenie trwały ludowe pienia stylizowane na country. Po tym wstępie na scenie pojawił się zespół Studia Integracji z Łodzi ze swym sławnym opiekunem Krzysztofem Cwynarem. Zespół występował charytatywnie, dzień wcześniej koncertując w kościele w Domatkowie, w którym artyści zagraли i zaśpiewali koncert Santo Subito Sante. Okazało się, że niepełnosprawni artyści są zupełnie sprawnymi i niezwykle uzdolnionymi wykonawcami. Utwory Krzysztofa Cwynara, nawiązujące do najlepszych cza-



Ciężka to była praca

sów polskiej piosenki, zachwycały perfekcją wykonania. Gromkie brawa publiczności na obydwu koncertach (plenerowy nosił tytuł „Świat to My”) świadczyły o bardzo dobrym przyjęciu tej muzyki. Koncert plenerowy, podobnie jak poprzedni, były całkowicie charytatywne. Na występ u Górniaków zespół zdecydował się w ostatniej chwili. Publiczność, wyraźnie zaskoczona, z każdym utworem reagowała coraz bardziej spontanicznie. Organizatorzy są bardzo wdzięczni dwóm duchownym: Bratu Eugeniuszowi i Proboszczowi Stanisławowi Marczewskiemu za zainteresowanie artystów przyjazdem do nas. Kolbuszowska ziemia przyjęła godnie artystów, dzięki m.in. takim ludziom jak Pani Marzena Wilk (Hotel „Marzenie” - korzystając i życzliwości tego ośrodka będziecie mogli tylko pomarzyć o takim przyjęciu gdzie indziej).

Potrawy regionalne, przygotowane przez Zespół ludowy Górniacy i KGW z tej miejscowości zostały pochłonięte w całości. Na koniec, aby skromnie chociaż zadośćuczynić występującym, ofiaro-

waliśmy im kosze pełne naszych kulinarnych specjalów, a publiczność do kowbojskiego kapelusza wrzuciła kilkaset złotych, które Studio przeznaczy na swe liczne potrzeby.

Aż miło było popatrzeć jak przedstawiciele lokalnego świata polityki: przewodniczący rady miejskiej, burmistrz, sołtys wsi pod czujnym okiem posła i prezesa OSP podnoszą szlaban, pchają taczki pełne piachu (z wirującym kogutem) odsłaniają znak oznaczający parking - w ten sposób oficjalnie udostępniając plac parkingowy do użytku, powstały dzięki wszystkim wymienionym, wykonany niezwykle starannie przez wykonawcę.

Piękna młodzież z Kupna zatańczyła w stylu Country i po lasowiacku, wzbudzając entuzjazm młodzieżowej publiczności. Choreograf Piotr Drozd przygotował ich w błyskawicznym tempie, a młodzi artyści przyjęli tę konwencję natychmiast. Po występie tancerzy, przygrywała żywiolowo Kapela Lesianie.

Jak country to i whiskey. I tu nastąpił moment najbardziej oczekiwany przez publiczność (towarzysząca każdej edycji) - premiera przedstawienia pt. Jaśkowe Łyski. W skrócie treść sztuki opowiada o zgubnych skutkach produkcji alkoholu w warunkach domowych. Zainteresowanie półtoratysięcznej publiczności, salwy śmiechu i owacje, tradycyjnie już nagradzają występy artystów (z prawie już trzydziestoletnim stażem).

Stricte ludowo zagraли Widelanie, a country - Kompania C... z Łańcuta. Tańce, bitki i swawole trwały do północy, dopóki wszystkie blade twarze nie opuściły placu i podłogi przy Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej.



Występy ludowe zawsze cieszą się popularnością

ZAŁOŻENIE KOŚCIELNE – KOLEJNA FAZA REALIZACJI

W skansenie trwa kolejny etap prac w ramach projektu „Przeniesienie i zestawienie zespołu kościelnego pw. św. Marka Ewangelisty wraz z wyposażeniem i wystrojem z Mielca-Rzochowa do Parku Etnograficznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej”.

W ostatnim kwartale zestawiono dzwonnice i zrekonstruowano dach świątyni, który pokryto gontem, wykonano przyłącza, a także instalację elektryczną, przeciwpożarową i odgromową. Ponadto procesowi rekonstrukcji poddano główne drzwi wejściowe oraz wykonano ogrodzenie wraz z czterema kapliczkami.

Obecnie działania ogniskują się wokół prac ziemnych, polegających na nadsypaniu ziemi oraz utwardzaniu terenu wokół obiektu, w celu wykonania drogi procesyjnej i pożarowej.

W ramach prac przy wyposażeniu i wystroju wnętrza dokonano pełnej konserwacji technicznej i estetycznej ołtarzy: głównego i dwóch bocznych przy tęczycy. Obecnie – po wykonaniu czynności związanych z procesem konserwacji technicznej – etapowi uzupełnienia polichromii i punktowaniu do pierwotnych warstw historycznych poddaje się dwa boczne ołtarze w nawie, ambonę, chrzcielnicę i rzeźby.

Ostatni element wyposażenia kościoła stanowią witraże. Po zakończeniu prac



Kościół z Rzochowa - ostatnie prace, fot. J. Mazurkiewicz

konserwatorskich zostaną wykonane zewnętrzne przeszklenia zabezpieczające.

W przyszłym roku planowane jest uroczyste otwarcie zabytkowej świątyni.

Przedsięwzięcie współfinansowane

jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

GRZEGORZ WÓJCICKI



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE


**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO**



CEB
COUNCIL OF EUROPE DEVELOPMENT BANK

 Wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
Pani Barbarze Wilk
składają
Przewodniczący Rady
oraz Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej

 **Pani Elżbiecie RYSZKIEWICZ**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Kierownik oraz pracownicy
pływalni Fregata w Kolbuszowej

 **Pani Barbarze Wilk**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
Burmistrz Kolbuszowej
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

 **Pani Elżbiecie Ryszkiewicz**
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Burmistrz Kolbuszowej
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

JAK PAMIĘTAM...

Podczas pierwszego jesiennego weekendu w kolbuszowskim skansenie odbyły się międzypokoleniowe spotkania pod nazwą „Jak pamiętam...”. Zostały one zorganizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „60+Kultura – weekend seniora z kulturą”, której inicjatorem było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W całej Polsce, w wielu instytucjach, przygotowano specjalne wydarzenia mające zachęcić seniorów do częstszego uczestnictwa w kulturze.

W naszym Muzeum, w którym doświadczenia i przeżycia seniorów są doskonałym komentarzem do muzealnej ekspozycji, przygotowaliśmy wyjątkowe spotkanie. W sobotę (24 września) seniorzy mogli oddawać się spokojnym spacerom po parku oraz obejrzeć kilka projekcji filmów etnograficznych o zachowanych jeszcze przejawach kultury tradycyjnej na okolicznych wsiach. Natomiast w niedzielę (25 września) nastąpiła zamiana ról: pracownicy muzeum i młodszy wiekiem zwiedzający stali się uważnymi słuchaczami, a seniorzy – przewodnikami po swoich wspomnieniach z dzieciństwa. Podczas wspólnej pracy – przy przygotowywaniu posiłku, wykonywaniu ozdób z bibuły i słomy oraz czynnościach gospodarskich – wnętrza starych chałup wypełniły się pasjonującymi opowieściami zainspirowanymi skansenowską ekspozycją.

Przeprowadziliśmy również artystyczny dialog ze zwiedzającymi – czyli tzw. rzeźbę społeczną. Nasi goście pisali na kolorowych liściach, jakim czynnościom bę-

dą oddawać się (lub już oddają się) po przejściu na emeryturę.

Była to niezwykle miła i pouczająca podróż sentymalna do wspomnień

z krainy dzieciństwa naszych najstarszych zwiedzających.

MKL



Wspólne szatkowanie kapusty. Fot. J. Mazurkiewicz

PRZEDSZKOLAKI Z „JEDYNKI” PO RAZ KOLEJNY LAUREATAMI FESTIWALU PAPIESKIEGO

Już po raz IX odbył się Gminny Festiwal Papieski w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie. Jak co roku nasze przedszkolaki z wielką chęcią i zapałem wzięły w nim udział. Przygotowywały prace plastyczne płaskie i przestrzenne, a także uczyły się wiersza dla Ojca Świętego. Izabela Kozioł, Albercik Koń i Piotruś Biesiadecki z grupy II, pod opieką wychowawczyń A. Pawełek i E. Gawęł, a także swoich rodziców, przygotowywały się do recytacji wiersza pt. „Karol – Lolkiem zwany”. W dniu 10 października wzięli oni udział w eliminacjach festiwalu i w kategorii recytacja, w grupie wiekowej od przedszkola do III klasy podstawowej, zdobyli I miejsce. Dzieci 5 i 6 letnie z grupy V, pod kierunkiem wychowawczyń M. Chmielowiec i S. Salach, wykonały przepiękną pracę przestrzenną, za którą otrzymały I miejsce. Nagrodą był piękny puchar. Także przedszkolaki z IV grupy, pod kierunkiem pań B. Branach i D. Bąk, wykonały pracę plastyczną i otrzymały wyróżnienie.

W dniu 16.10.2011r. odbył się Finał Festiwalu Papieskiego, na którym występowały laureaci pierwszych miejsc. Również nasze przedszkolaki wyrecytowały wiersz przed zebraną publicznością i otrzymały piękne nagrody wraz z dyplomami.

Na zakończenie uroczystości wszyscy zebrani delektowali się pysznymi papieskimi kremówkami.

EDYTA GAWĘŁ
ANNA PAWEŁEK



Laureaci I miejsca recytują wiersz "Karol - Lolkiem zwany"

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA

Polski Komitet Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP wystąpił z inicjatywą ustawodawczą do Marszałka Senatu o ustanowienie dnia 29 września Ogólnopolskim Dniem Wychowania Przedszkolnego. Pomysłodawcy chcą w ten sposób zwrócić uwagę na znaczenie edukacji przedszkolnej w rozwoju i wychowaniu dziecka oraz zaznaczyć, że pobyt w przedszkolu jest nie tylko sposobem spędzenia przez nie wolnego czasu, ale okresem nabywania ważnych doświadczeń społecznych i emocjonalnych oraz rozwoju poznawczego. Inicjatorzy święta zachęcają, aby 29 września - Dzień Przedszkola - był dniem wyjątkowym i świątecznym.

W dniu 29 września dzieci z Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej obchodziły takie święto pierwszy raz. Nauczycielki zadbały o to, aby panowała atmosfera radości, uśmiechu oraz zabawy. Impreza rozpoczęła się od wczesnych godzin rannych i trwała przez cały dzień pobytu dzieci w przedszkolu – zapoczątkowana wspólnym odśpiewaniem „Hymnu Przedszkolaka”. Potem dzieci miały możliwość wykazania się w grach i zabawach ruchowych oraz zawodach sportowych. Były tańce i płaśy w rytm muzyki. Dzieci bawiły się radośnie, czemu sprzyjała piękna jesienna pogoda, bowiem szczególną radość sprawia dzieciom pobyt w ogrodzie przedszkolnym. Dodatkową atrakcją w tym dniu była rywalizacja sportowa dzieci z całego przedszkola. Nie zapomniano o słodkim poczęstunku. Dzieci były bardzo zadowolone i mam nadzieję, że Dzień Przedszkolaka wpisze się na stałe w tradycję naszego przedszkola.



Dzień Przedszkolaka to fajne święto

UROCZYSTE PASOWANIE NA STARSZAKA W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU NR 2 W KOLBUSZOWEJ

*Wszyscy pięknie dziś ubrani, uśmiechnięci, uczesani,
Dzień ten w sercach nam zostanie, bo dziś będzie pasowanie.*

Takimi słowami podekscytowane dzieci sześciolatnie oraz pięcioletnie z Publicznego Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej powitały rodziców oraz dziadków przybyłych na uroczystość

Pasowania na Starszaka, która odbyła się w dniu 05.10.2011 r.

Przedszkolaki przedstawiły program artystyczny - wiersze i piosenki, po czym powtórzyły za Panią słowa ślubowania. Następnie odbyło się Pasowanie, wykonane przez p. dyrektora Beatę Marek ogromnym ołówkiem, symbolizującym ciężar nauki czekającej dzieci przygotowujące się do szkoły.

Wszyscy otrzymali piękne dyplomy, które nieodpłatnie wykonał z tej okazji pan Krzysztof Wójcicki. Na koniec w nagrodę dzieciom wręczono słodkie Rożki obfitości.

Uroczystość przygotowały nauczycielki: p. Elżbieta Michońska oraz pani Halina Haracz.



Pasowani na starszaka

Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata, liści niesionych wiatrem... T. WYWROCKI

„JAK NIE KOCHAĆ JESIENI...”

Święto powitania jesieni w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Kolbuszowej

Korzystając z pięknej pogody, w dniu 29.09.2011 r., w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Kolbuszowej, odbył się jesienny bal przedszkolaków. W ogrodzie przedszkola dzieci obejrzały spektakl w wykonaniu personelu przedszkola pt. Na straganie oraz zabawiły się w jesienną Zgaduj zgadulę. Następnie odbyły się tańce przedszkolaków z babim latem w pięknych wiankach, wykonanych przez rodziców i dziadków. Po posileniu się jarzynową zupką odbyło się wspólne grillowanie kiełbasek. Na koniec dzieci otrzymały Dary od Pani Jesieni w ekologicznych torebkach.

DOROTA ZIĘTEK



WIZYTA POLICJANTÓW W PUBLICZNYM PRZEDSZKOLU W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

W poniedziałek, 3 października 2011 r., do przedszkola w Kolbuszowej Górnej przybyli przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Dzieci z radością powitały gości w naszym przedszkolu. W trosce o bezpieczeństwo przedszkolaków została przeprowadzona ważna rozmowa na temat właściwych zachowań dzieci. Maluchy zapoznały się z zasadami bezpiecznego poruszania się na ulicy. Wszyscy przypomnieliśmy sobie numery alarmowe, aby wiedzieć jak należy postępować w sytuacji zagrożenia. Poza tym dowiedzieliśmy się w jakich miejscach można bawić się unikając niebezpieczeństw. Szczególnie zainteresowanie wywołał pokaz obrony przed agresją psa. Teraz już wiemy co robić w takich sytuacjach. Jednak najważniejszą chwilą było oglądanie samochodu policyjnego i jego wyposażenia. Dzieci mogły z bliska dotknąć pojazd, a nawet wejść do środka. Przedszkolaki z zaciekawieniem patrzyły na strój służbowy policjantów oraz na sprzęt, który wykorzystuje się w pracy policyjnej. Dzieci chętnie dzieliły się swoimi uwagami i spostrzeżeniami na podany temat. Opowiadaniom nie było końca, niestety musieliśmy się pożegnać. Na pamiątkę tego spotkania każde dziecko otrzymało upominek - kolorowanek. Mam nadzieję, że poznaną wiedzę będziemy umieć wykorzystać w przyszłości.

MAŁGORZATA GNIEWEK



LEKCJE INACZEJ

Drodzy czytelnicy. Spotykacie się dość często z obiegową opinią, że gimnazjum to trudny okres w życiu dziecka, a także niełatwy dla rodzica i nauczyciela. Dlaczego właśnie tutaj obserwujemy bunt nastolatków na wszystko, co nie spełnia ich oczekiwań?

Etap gimnazjalny to moment związany z kształtowaniem światopoglądu, budowaniem niezależności, konfrontowaniem autorytetów. Rodzice, wychowawcy i nauczyciele powinni dokładać wszelkich starań, aby pomóc gimnazjaliście dokonywać ważnych wyborów w sferze kształtowania systemu wartości. W pierwszej kolejności dotyczy to cech osobowych. Ukazując młodzieży wzorce osobowe, dajemy im szansę poznania wartościowych osób i ich drogi życiowej. Uświadomi to im również trudności, na jakie napotyka człowiek, wybierający określony sposób postępowania. Trzeba wskazywać na znaczenie uczciwości, pracowitości i wytrwałości. Należy uświadomić młodemu człowiekowi, że sukces, dobre oceny są często okupione dużym wysiłkiem, rezygnacją z przyjemności. Aby kształtować właściwą motywację do uczenia się, warto wskazywać uczniom, że zdobywanie wiedzy i własny rozwój to wartość i ważny owożówek.

Aby przeciwdziałać nudzie szkolnej warto poszukiwać takich metod pracy, by uczniowie kształcili swoją wyobraźnię, wyzwalali w sobie twórczą aktywność, by stawali się otwarci na świat i ludzi.

Nauczyciele z Gimnazjum nr1 im. 11 Listopada w Kolbuszowej zorganizowali dla uczniów lekcję w siedzibie Regionalnego Centrum Informacji w Rzeszowie na temat: „Historia integracji krajów Unii Europejskiej”. Zajęcia edukacyjne były prowadzone przez panią Katarzynę Stępaćh i składały się z dwóch części:

- pierwsza to wykład na temat historii integracji Unii Europejskiej,



- druga to konkursy, gry i zabawy edukacyjne, mające na celu sprawdzenie wiadomości poznanych na wykładzie.

Najlepszym zespołom wręczono nagrody od organizatorów lekcji europejskiej.

Młodzież obejrzała również krótki film promujący Polską Prezydencję „Polska? Tak!”. W spocie tym światowe gwiazdy opowiadały o tym, co ciekawego znajduje się w naszym kraju. Warto zaznaczyć, że w filmie znalazł się również wątek z Podkarpacia. Opiekunki Szkolnego Klubu Europejskiego „Europiór” (M. Kadłubiec, H. Fryc Drałus, E. Tylutka) twierdzą, iż takie spotkania mają wpływ na kształtowanie intelektu młodego człowieka, bogacenie osobowości, a wymiana my-

śli i twórcze działania wzbogacają ich samych.

A co sądzą o lekcjach „inaczej” sami zainteresowani? Oto niektóre wypowiedzi uczniów klas III:

„Zdecydowanie podoba mi się taka forma zdobywania wiedzy, dzięki takim zajęciom można wspaniale spędzić czas, a przy tym dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy”, „Ta forma zdobywania wiedzy bardzo mi się podoba, nauczyła mnie pracy w grupie, dodała wiary w siebie, otrzymałam wiele pochwał od prowadzących”, „Bardzo jestem zadowolona z tej formy zdobywania wiedzy. Każdy miał szansę wyrazić swoją opinię i spotykał się z aprobatą prowadzącej”, „Na zwykłej lekcji nie zapamiętałbym tylu informacji”, „Takie formy są bardzo potrzebne, wszyscy bardzo się angażowali i chętnie odpowiadali na pytania”, „Zrozumiałem, jak ważna jest umiejętność pracy w grupie, że warto korzystać z różnych form zdobywania wiedzy”.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że podczas wykonywania zadań potrzebne jest współdziałanie w grupie, więc z pewnością na takich lekcjach uczeń dorasta do pełnienia określonych ról społecznych.

Warto zauważyć, że nie tylko ocena mobilizuje do działania i wyzwala inicjatywę, ale również pochwała, akceptacja i aprobaty. Budujące jest to, iż nauczyciele, oprócz zajęć w systemie klasowo – lekcyjnym, umożliwiają uczniom udział w zajęciach organizowanych „inaczej”.

BOGUMIŁA PUZIO



FESTIWAL PAPIESKI W KUPNIE

Tradycyjnie z okazji Dnia Papieskiego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie odbył się IX Gminny Festiwal Papieski. W tym roku festiwal przebiegał pod hasłem „Wy jesteście nadzieją świata!”

Organizatorzy konkursu stanęli przed prawdziwym wyzwaniem z racji mnóstwa znakomitych prac, a także liczby osób biorących udział w konkursie. Jak podkreślali członkowie jury wybór był naprawdę trudny, należy dodać, iż w eliminacjach konkursu, które odbyły się 10 października, wzięło udział około 200 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Konkursy przeprowadzono w następujących kategoriach: śpiew, recytacja, prace plastyczne, prace pisemne.

W niedzielę, 16 października, odbył się uroczysty finał, podczas którego wystąpili laureaci w poszczególnych kategoriach. Nagrody za zajęcie I miejsca wręczyli zaproszeni goście: Ks. Dziekan Prałat Kazimierz Osak, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Ks. Stanisław Krasoń Proboszcz Parafii Kolbuszowa Górna, Ks. Stanisław Marczewski Proboszcz Parafii Domatków, Ks. Ryszard Kiwak, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Wilk Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Adam Przybyło Sołtys Kupna, Józef Jakubczyk Radny Rady Miejskiej, Stanisław Babula Komendant Powiatowej Policji oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli. Imprezie towarzyszyła wystawa prac plastycznych oraz degustacja „papieskich kremówek”

W koncercie laureatów wystąpili:

- Zespół „Stokrotki” - SP w Przedborzu kl. IV-VI „Sutanna uboga”
- Paweł Dragan - SP w Widelce kl. VI - recytuje „Tak trzeba”



Występ przedszkolaków

- Przedszkole św. Jana w Kupnie III miejsce - piosenka „Hej baco”
- Katarzyna Podgórska - SP Kolbuszowa Górna kl. I-III - śpiew
- Przedszkole nr 1 Kolbuszowa (Izabela Koziół, Piotr Biesiadecki, Albert Koń) - recytacja
- Zespół „Bez Nazwy” - SP nr 2 w Kolbuszowej - kl. IV-VI „Zaufaj Panu”
- Kinga Tylutka - Gimnazjum w Widelce - recytacja „Myśli człowieka”
- Oddział 0 - SP w Kupnie - śpiew I miejsce „Taki mały, taki duży”
- Magdalena Blicharz - SP nr 1 w Kolbuszowej - recytacja kl. III wiersz własny - „O papieżu Polaku”
- Karolina Stadnicka - SP w Kolb. Górnej - śpiew kl. VI „Tak mówił Papież”
- Zespół „Wesołe Nutki” - SP w Kolbuszo-

- wej Górnej - kl. I-III „Hej Baco”
- Wiktoria Sikora - SP w Kupnie - kl. VI - śpiew „Sandały”
- Marzena Rumak - ZSS w Kolbuszowej Dolnej - śpiew „Biały pasterz”
- Zespół z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej (Weronika Augustyn, Tomasz Lenart, Bartosz Urban) - Utwór „21.37”

Główne cele festiwalu to: pogłębienie znajomości osoby i twórczości Jana Pawła II i upowszechnienie jej w środowisku oraz promowanie młodych talentów.

Festiwal odbył się pod patronatem Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Kupnie oraz Burmistrza Kolbuszowej.

POWIATOWA KONFERENCJA METODYCZNA W PRZEDBORZU

12 października w Szkole Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu odbyła się kolejna, tym razem powiatowa konferencja metodyczna z cyklu „Zastosowanie plansz i tablicy interaktywnej w edukacji wczesnoszkolnej”, z zajęciami pokazowymi „Lekcja na opak”. W trakcie zajęć, sami uczniowie klasy II i III, zaprezentowali działanie tablicy interaktywnej wykorzystując planszę interaktywną w edukacji polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej, muzycznej i plastycznej. Ponieważ konferencja odbyła się w przededniu Dnia Edukacji Narodowej, na zakończenie zajęć uczniowie wyśpiewali uczestnikom konferencji życzenia.



PRZEGLĄD INWESTYCJI GMINIE KOLBUSZOWA

Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu Moje Boisko - Orlik 2012

Od początku września trwają prace przy budowie nowoczesnego kompleksu sportowego w Widelce. Popularny „Orlik” powstanie przy tamtejszym Zespole Szkół. Pierwsza tego typu inwestycja w gminie realizowana jest w ramach programu budowy obiektów sportowych „Moje Boisko - Orlik 2012”. Przedsięwzięcie finansowane jest przez Gminę Kolbuszowa, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Urząd Marszałkowski. W sumie zadanie zamknie się kwotą około 1 300 000 zł. W ramach projektu zostaną wybudowane dwa boiska sportowe – jedno piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 30m x 62m, oraz drugie mniejsze (19,1m x 32,1 m) wielofunkcyjne do piłki siatkowej i koszykówki o nawierzchni poliuretanowej. Inwestycja obejmuje także budowę budynku o pow. 80,87m², w którym znajdować się będzie kompleks szatni i sanitariatów z natryskami oraz pomieszczenia dla trenera i magazyn sprzętu. Zakończenie prac przewidziano na koniec bieżącego roku. Boiska będą ogrodzone i oświetlone, co pozwoli korzystać z nich do późnych godzin wieczornych.



Rozbudowa budynku handlowo - gastronomicznego przy ul. Wolskiej 2 w Kolbuszowej

Trwają prace budowlane przy rozbudowie budynku handlowo-gastronomicznego na ul. Wolskiej 2 w Kolbuszowej. Zakres prac obejmuje rozbudowę budynku od strony północnej o część usługową. W wyniku inwestycji istniejący budynek zyska 546 m² powierzchni użytkowej. W dobudowanej części znajdzie się sala wielofunkcyjna z zapleczem gastronomicznym i socjalnym oraz pomieszczenia biurowe i gospodarcze. Inwestycja obejmuje roboty stanu surowego-otwartego. Koszt inwestycji to 347 835 zł. Zakończenie prac przewidziano na koniec listopada 2011 roku.



Przebudowa budynku wielofunkcyjnego w Kłapówce

Do końca października potrwają prace przy przebudowie budynku wielofunkcyjnego w Kłapówce. Zakres robót obejmuje wykonanie prac rozbiórkowych, wymianę pokrycia dachowego, wykonanie termomodernizacji stropów i elewacji zewnętrznej, montaż instalacji sanitarnych i elektrycznych, wykonanie węzła sanitarnego. W ramach przebudowy i zmiany sposobu użytkowania budynku wejścia i wnętrza części świetlicowej zostaną dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, ściany zostaną wzmocnione i ocieplone, wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Inwestycja realizowana jest w ramach działania Odnowa i rozwój wsi objętego PROW na lata 2007-2013. Koszt inwestycji wynosi 254 921 zł.



Modernizacja byłej szkoły w Kupnie

Dobiegają końca prace remontowe byłej szkoły w Kupnie. W ramach robót modernizacyjnych wymieniona została stolarka okienna i drzwiowa, wykonano termomodernizację elewacji, montaż instalacji sanitarnych i elektrycznych, wzmocnienie pokrycia dachowego, ułożono nowe podłogi oraz chodniki na zewnątrz. Zmodernizowany budynek będzie pełnił funkcję integracyjnej społeczności wiejskiej. W obiekcie znajdować się będzie biblioteka, sołtysówka, sala przeznaczona na zebrania wiejskie oraz pomieszczenie wielofunkcyjne z zapleczem socjalnym, sanitarnym i gospodarczym. Ponadto budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt inwestycji – 490 000 zł.



Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej

Kontynuowane są prace związane z uzbrojeniem terenów inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej. Obecnie przebudowywane jest skrzyżowanie z drogą wojewódzką nr 875. Dobiega końca budowa sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej i kanalizacji sanitarnej.



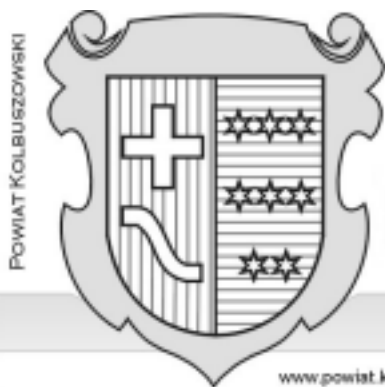
Budowa kanalizacji Świerczów, Kolbuszowa Dolna

Na ukończeniu są prace budowy kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami, pompowniami ścieków i zasileniami energetycznymi w Świerczowie oraz budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Dolnej po stronie północno-zachodniej.

Przebudowa i budowa ul Ruczki w Kolbuszowej

W październiku zakończone zostaną roboty drogowe przy przebudowie ul. Ruczki. W ramach inwestycji wartej ponad 2,5 mln zł. wybudowany został nowy odcinek drogi od Starostwa do ul. Towarowej, wybudowano chodniki, miejsca postojowe, wykonano kanalizację sanitarną i deszczową.





INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 800, fax +48 (17) 22 71 523

Szanowni Państwo, Dyrektorzy, Nauczyciele oraz Pracownicy Oświaty i Edukacji szkół i placówek oświatowych z terenu powiatu kolbuszowskiego!

W Dniu Edukacji Narodowej myśli i życzenia kierujemy w stronę szkoły i nauczycieli. Dzień ten uświadamia nam wszystkim, jak wielką rolę w życiu społecznym odgrywa oświata i jak wiele zależy od właściwego wychowania i kształcenia młodzieży.

Święto Edukacji Narodowej jest doskonałym momentem, aby zdecydowanie podkreślić i zaakcentować ogrom - Szanowni Państwo Waszej pracy i związaną z tym wielką odpowiedzialność.

Dzień ten stanowi oczywisty i niepodważalny dowód wielkiego uznania, jakim od wieków cieszy się zawód nauczyciela. Obecnie nie sposób nie dostrzec jak ważną i niezastąpioną rolę pełnią nauczyciele oraz pracownicy oświaty i edukacji w procesie kształtowania umysłów młodych Polaków.

Ze swojej strony pragnę zapewnić, że priorytetem działań Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego jest ciągle udoskonalanie bazy dydaktyczno – wychowawczej w naszych placówkach oświatowych. Jednocześnie zwracam się z do Państwa z apelem o zrozumienie, że szkoła to nie tylko budynek, lecz przede wszystkim osoby, które ją tworzą. Szkoła to młodzież, nauczyciele, rodzice, atmosfera tej szkoły. Każda szkoła ma swoją duszę, swoje uroki i tajemnicze zakamarki, które można w pełni odkryć tylko poprzez proces wychowania i kształcenia.

Chcę zapewnić w imieniu Samorządu Powiatowego i swoim, że samorząd nie oszczędza na oświacie – wręcz przeciwnie to rząd szuka oszczędności nie zabezpieczając środków finansowych. Edukacja to priorytet dla naszego samorządu. Uważam, że rok do roku jest lepszy dla szkół ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego. Na nakłady infrastruktury edukacji Powiat przeznaczył znaczne środki. Jest to kontynuacja cyklu, który rozpoczęliśmy parę lat temu. To kolejne modernizacje szkół, remonty, to również doposażenia. To wszystko, co tworzymy w tej materialnej bazie ma sprzyjać temu, co jest istotą kształcenia, czyli przede wszystkim dobrej jakości tej wiedzy, którą przekazujecie Państwo młodemu człowiekowi, jego wychowaniu i przygotowaniu do życia.

Szanowni Państwo! W tym uroczystym dniu zwracamy się do Państwa z gorącym apelem o jedność, zrozumienie, wygaszenie najmniejszych konfliktów, a ponadto o zminimalizowanie roszczeń, ze względu na sytuację finansową kraju, która przekłada się na finanse samorządu powiatowego.

Na zakończenie życzę Państwu, by wysiłek, który wkładacie w wychowanie i edukację młodych ludzi owocował mądrością uczniów i rozbudzał w nich szlachetne i ambitne aspiracje. Składam również najserdeczniejsze życzenia radości i satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wszelkiej pomyślności zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

Pozostaję z wyrazami szacunku

Starosta Kolbuszowski

Józef Kardyś



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Kształcenie i wychowanie młodego pokolenia należą do spraw najważniejszych. Święto wszystkich pracowników oświaty przypomina nam o tym w sposób szczególny i podkreśla, jak silna więź zobowiązania łączy tradycję ze współczesnością polskiej szkoły.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w Domu Weselnym „Sara” w Kolbuszowej Dolnej, w dniu 14 października br., odbyło się uroczyste spotkanie dyrektorów, nauczycieli, pracowników oświaty i edukacji.

Zostały wręczone Nagrody Starosty Kolbuszowskiego za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej podejmowanej na rzecz uczniów, szkoły i środowiska.

Obecny na spotkaniu Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś na wstępie podkreślił ogromną rolę tych wszystkich, którzy pełnią niezwykle ważną funkcję w życiu młodych ludzi – są przewodnikami, ujawniają pasje, odkrywają talenty, pomagają poznawać świat, inspirują i zachęcają do podejmowania wyzwań i są współautorami uczniowskich sukcesów. (...) Składam serdeczne życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Zawód nauczyciela to swoista misja i pasja. Dziękuję za rzetelną pracę i zaangażowanie. Życzę Państwu twórczych pomysłów, skuteczności w działaniu, dobrej współpracy z rodzicami i tego wszystkiego, co daje poczucie satysfakcji z pracy zawodowej.”

Bardzo ważnym elementem uroczystości było wręczenie „Nagród Starosty” w uznaniu za wzorowe promowanie szkół w środowisku lokalnym oraz zaangażowanie w zaspokajanie potrzeb edukacyjnych uczniów a także za wybitne osiągnięcia w zakresie realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych oraz znaczny wkład pracy na rzecz rozwoju szkolnictwa.

Nagrody Starosty Kolbuszowskiego otrzymali:

Bogusław Piechota nauczyciel – instruktor praktycznej nauki zawodu Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej; za szczególnie aktywną i wzorową pracę dydaktyczną i wychowawczą z młodzieżą.

Elżbieta Mikołajczyk dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej - za bardzo dobre wyniki pracy poradni i szczególne zaangażowanie w działania na rzecz dzieci i młodzieży.

Magdalena Baran nauczyciel języka francuskiego Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej; za szczególną obowiązkowość i odpowiedzialność w wypełnianiu przydzielonych zadań i popularyzację języków obcych w środowisku.

Katarzyna Rębisz nauczyciel matematyki Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni; za szczególne zaangażowanie w pracy dydaktycznej z młodzieżą i umiejętność współpracy.

Wioletta Majewska nauczyciel teoretycznych przedmiotów zawodowych –Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni; za szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz szkoły, umiejętność rozwiązywania problemów i uwrażliwienie na potrzeby uczniów.



Wręczenie nagrody Starosty Kolbuszowskiego – Nauczycielowi historii ZST Pani Barbarze Szafraniec.

Jolanta Zwolska nauczyciel języka polskiego i nauczyciel bibliotekarz Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej; za bardzo aktywną pracę wychowawczą z młodzieżą.

Barbara Szafraniec nauczyciel historii Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej; za całokształt pracy na rzecz szkoły i środowiska.

Jadwiga Michalczyk nauczyciel matematyki Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej; za całokształt szczególnie wyróżniającej pracy dydaktyczno – wychowawczej z młodzieżą.

Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec złożył gratulacje wszystkim odznaczonym i nagrodzonym.

Spotkanie było znakomitą okazją do wymiany poglądów i przyjacielskiej dyskusji na różne tematy.

PRACA ZARZĄDU POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Zarząd Powiatu jest organem wykonawczym powiatu. Realizuje uchwały Rady Powiatu, gospodaruje mieniem powiatu, nadzoruje pracę Starostwa.

W skład Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego wchodzi: **Starosta Józef Kardyś** jako jego przewodniczący, **Wicestarosta Wojciech Cebula** i trzej członkowie: **Józef Prymon, Ryszard Sukiennik i Henryk Wojdyło**. W posiedzeniach Zarządu uczestniczą z głosem doradczym **Sekretarz Stanisław Stec, Skarbnik Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik**, a także **Mieczysław Burek - Przewodniczący Rady Powiatu Kolbuszowskiego**.

Przedmiotem obrad Zarządu Powiatu jest przygotowanie projektów uchwał i materiałów na Sesje Rady, ponadto rozpatrywanie bieżących spraw związanych z działalnością powiatu oraz rozpatrywanie spraw i wniosków kierowanych do Zarządu Powiatu przez instytucje lub osoby fizyczne. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Zarząd opiniował projekty decyzji Wójtów lub Burmistrzów o warunkach zabudowy, dotyczących uzgodnienia inwestycji w zakresie sąsiedztwa z drogami powiatowymi. Zarząd obraduje na stałych posiedze-

niach, które odbywają się nie rzadziej niż raz w tygodniu.

Zarząd Powiatu sprawuje opiekę i nadzoruje następujące dziedziny: **Ochronę zdrowia; Rozwój i perspektywy; Oświatę i Edukację; Wspiera jednostki powia-**

towe; Promocję i kulturę; Współpracuje z Gminami.

Ponadto Zarząd zajmuje się analizą informacji o wynikach finansowych i zobowiązaniach Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowiej oraz o sytuacji w Szpitalu.



Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego podczas posiedzenia.

KU CZCI BŁ. KS. JERZEGO

Wspomnienie liturgiczne bł. ks. Jerzego Popiełuszki obchodzimy w tym roku z związku z obchodami 27 rocznicy męczeńskiej śmierci bł. Ks. Jerzego Popiełuszki oraz z 33. rocznicą wyboru Karola Wojtyły na Papieża. Główne uroczystości z tych okazji rozpoczęły się w Kolegiacie Kolbuszowskiej dnia 16 października br.

Uroczysta Msza Św. w kolegiacie Kolbuszowskiej p. w. Wszystkich Świętych oraz modlitwa różańcowa oparta na rozważaniach bł. ks. Jerzego - to wszystko złożyło się na niedzielne czuwanie modlitewne.

Po eucharystii przed pomnikami Bł. Jana Pawła II i Bł. Ks. Jerzego Popiełusz-

ki zostały odmówione modlitwy, złożono wieńce i kwiaty.

Tego dnia w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej został wyświetlony słynny film o życiu i męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego pt. „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Na projekcję przybył osobiście z Warszawy re-

żyser a zarazem i producent Rafał Wilczyński.

Od 15 do 23 października 2011r. w Kolegiacie Kolbuszowskiej można obejrzeć wystawę związaną z życiem, duszpasterstwem i męczeńską śmiercią bł. Ks. Jerzego przygotowaną przez Akcję Katolicką.



Przedstawiciele samorządu powiatu w osobach: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś i Przewodniczący Rady Powiatu składają kwiaty przed pomnikiem bł. Ks. Jerzego. Fot. A. Stec

IV POWIATOWY KONKURS WIEDZY O PARLAMENCIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I SAMORZĄDZIE LOKALNYM

Dnia 30 września 2011r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej została rozstrzygnięta IV edycja Powiatowego Konkursu wiedzy o Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i samorządzie lokalnym. Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego.

Celem konkursu było:

1. upowszechnienie wiedzy o parlamencie i samorządzie lokalnym,
2. poszukiwanie nowych form edukacji,
3. rozwijanie świadomości ucznia na temat własnych praw i obowiązków w społeczności lokalnej i samorządowej.

Konkurs polegał na wybraniu i wyróżnieniu uczniów, którzy wybrali jedną z konkurencji konkursowej:

Plakat Wyborczy – praca plastyczna lub collage – pt. „Głosuj na mnie”.

Rozprawka – praca pisemna pt. „Gdyby startowała (-) w wyborach do parlamentu, to zmieniałabym (-bym)...”

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej działu promocji i kultury powiatu kolbuszowskiego, po przeglądnięciu i przeczytaniu 15 prac plastycznych i 28 pisemnych nadesłanych w terminie postanowiło nagrodzić i wyróżnić:

W kategorii rozprawka:

I MIEJSCE: Joanna Szczepanek (ZSAE), Agnieszka Tyburcza (LO), Małgorzata Kosiorowska (ZST)

II MIEJSCE: Joanna Zielińska (ZSAE), Bartłomiej Jabłoński (LO), Magdalena Stobierska (LO), Klaudia Babiarczyk (LO), Monika Gancarczyk (LO), Natalia Lenart (ZST)

III MIEJSCE: Magdalena Miodunka (ZSAE), Karolina Ryzek (LO), Karol Kabała (LO), Gabriela Terlaga (LO)

Wyróżnienia:

Sylwia Turczyk (ZSAE), Sebastian Saldy-



Wspólne pamiątkowe zdjęcie laureatów, uczestników i organizatorów IV Powiatowego Konkursu wiedzy o Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i samorządzie lokalnym.

ka (LO), Danuta Wit (ZST)

W kategorii praca plastyczne plakat:

I MIEJSCE: Marzena Sukiennik (ZSAE), Paulina Miśkiewicz (ZSAE)

II MIEJSCE: Katarzyna Koziół (ZSAE), Paulina Chudzik (ZSAE), Aneta Guźda (ZST)

III MIEJSCE: Bernadetta Bańka (ZST)

Wyróżnienia:


Paulina Bartuzel (ZSAE), Ewelina Wawrzyniak (ZST)

Nagrodą dla wszystkich uczestników jest wyjazd do Warszawy.

Podsumowania konkursu oraz rozdania dyplomów i nagród dokonał **Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec** wraz ze **Starostą Kolbuszowskim Józefem Kardysiem**.



Wręczenia dyplomów i nagród dokonał Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec wraz ze Starostą Kolbuszowskim Józefem Kardysiem.



Koledze

Panu Władysławowi GRĄDZIEŁOWI
Kierownikowi Wydziału Architektury i Budownictwa
Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

BRATA

składają:

Starosta, Wicestarosta i Zarząd Powiatu,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego,
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT • JAZA • SANDOMIERSKI

Osoba do kontaktu: Anna Stec
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

Kulinaria

JARMUŻ

Jarmuż - „skowronie jęczyczi” jest jedną z najstarszych kapust. Znany i wysoko ceniony był już w starożytności. Pewnie dlatego, że jest taki „stary”, został odsunięty na boczne tory z naszych jadłospisów, wyparła go bowiem jego bliska krewna - kapusta głowiasta, która rozpanoszyła się w naszej kuchni niepodzielnie. Stąd jarmuż do tej pory niedoceniany jest przez plantatorów i działkowiczów, a szkoda, bo okazuje się, że jest to warzywo o wielkiej wartości odżywczej.

Łatwe w uprawie, nie wymagające specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych. Ma najmniejsze wymagania glebowe z grupy warzyw kapustnych. Poza tym uprawiany jest jako roślina poplonowa (z wyjątkiem po kapustnych). Jarmuż ma piękne ciemnozielone, kędzierzawe, jakby fryzowane liście, dlatego też uważany jest nierzadko za roślinę dekoracyjną. Jednak okazuje się, że jego walory odżywcze przeważają pozostałe warzywa kapustne. Zawiera bowiem sporo witamin takich jak: A, B, C, E, K, PP, posiada także więcej ze wszystkich warzyw składników mineralnych, wapnia w łatwo przyswajalnej postaci. Ponieważ liście jarmużu nie zawierają kwasu szczawiowego jest więc lekko zasadowy. Poza tym karoteny jarmużu są lepiej przyswajalne niż marchwi. Obok tych dwóch cennych składników ma również stosunkowo dużo magnezu, znaczące ilości potasu, żelaza, fosforu, siarkę, a ta, jak wiadomo, jest niezbędna do utrzymania bujnych włosów, zatem należy polecać tę jarzynę wszystkim, którzy mają z nimi kłopoty.

Jarmuż zaliczany jest do warzyw lekko strawnych, dlatego częste jądanie go zalecane jest dla dzieci i osób starszych. Można spożywać go na surowo, gotować (np. jak kalafior czy brokuły), zapiekać, smażyć, dodawać do różnych zup jarzynowych, sałatek, surówek.

Wśród kapustnych jest warzywem charakteryzującym się wyjątkowo gorzkim smakiem i to chyba jest powód, że ogólnie nie jest tak lubiany jak inne warzywa kapustne. Jednak obecnie są odmiany oznaczające się tylko lekkim posmakiem gorzkości. A smak liści poprawia się po przemrożeniu. Stąd liście jarmużu zbiera się po pierwszych przymrozkach, które powodują, że wzrasta w nich zawartość białka i cukru, chociaż powodują równocześnie niewielki spadek witaminy C. Cenną zaletą tego warzywa jest bardzo duża odporność na niskie temperatury nawet do - 200°C. Stąd, że jest mało podatna na przemarzanie może zimować w gruncie pod śniegiem lub zadołowana w zacisznym, osłoniętym miejscu. Częścią jadalną jarmużu są liście, które zbiera się mniej więcej po stu dniach od posadzenia rozsa-

dy na stałe miejsce. Zbiory rozpoczynają się późną jesienią i trwają całą zimę. Liście zbiera się wielokrotnie, rozpoczynając od wyłamywania dolnych liści - tych najstarszych.

Wprowadźmy zatem jarmuż do naszego menu w czasie późnej jesieni i zimy.

Surówka z jarmużu

30 dag młodych (ze środka) liści jarmużu, 15 dag ogórka, 15 dag jabłek, 1½ łyżki soku z cytryny, 3 łyżki śmietany, sól, cukier do smaku.

Liście jarmużu starannie umyć, odciąć ogonki i nerwy (które zawierają goryczkę). Liście posiekać, poszatkować obrane ogórki i jabłka, skropić sokiem z cytryny, wymieszać z jarmużem, dodać śmietanę wymieszaną z solą i cukrem. Po spróbowaniu smaku surówki można ją jeszcze doprawić wg własnego uznania solą i cukrem.

Zupa krem z jarmużu z grzankami

1 kg jarmużu, 4 szkl. wywaru mięsno-warzywnego lub rosółu z kostki, 1 szkl. śmietany (może być wymieszana pół na pół z jogurtem lub maślanką), 1 łyżka mąki, 1 łyżka masła, sól, cukier, pieprz do smaku.

Liście jarmużu (najlepiej przemrożone) przebrać, usunąć zgrubiałe ogonki i nerw środkowy, dokładnie umyć. Włożyć do dużej ilości osolonej wrzącej wody i gotować 1-2 minuty. Następnie odcedzić, liście zmiksować lub przetrzeć przez perlono- we sitko, połączyć z wywarem. Dodać śmietanę wymieszaną z białą zasmażką, przygotowaną z masła i mąki. Zagotować, doprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem. Podawać z grzankami bułki lub chleba albo z groszkiem ptysiowym.

Jarmuż smażony w naleśnikowym cieście

70-80 dag liści jarmużu, sól do smaku. Ciasto naleśnikowe.

Jarmuż starannie umyć, odciąć ogonki i nerwy. Wrzucić do dużej ilości osolonej wrzącej wody i gotować ok. 1 min. Odcedzić, liście rozłożyć na stolnicy lub tackach. Przygotować ciasto naleśnikowe: 2 szkl. mąki, 3 szkl. mleka, 1 jajo, ½ łyżecz-



Janina Olszowy

ki soli, 2 łyżki oleju lub roztopionego masła. Zmiksować wszystkie składniki (mleko powinno być ciepłe - zamiast trzech szklanek mleka można dodać 2 szkl. mleka i 1 szkl. gorącej wody). W tak przygotowanym cieście maczać liście jarmużu, aby ciasto całkiem pokryło liście, i smażyć na rozgrzanym oleju. Podawać z keczupem lub surówkami wg własnego upodobania.

Jarmuż ze schabem

1 kg jarmużu, 4 średnie cebule, 2 łyżki smalcu (ze słoniny) lub oleju, sól, pieprz do smaku, 1 łyżka cukru, ½ kg schabu, 6 goździków, ½ l wody, 1 kostka pieczeniowa, 2 łyżki musztardy (w/w składniki na 4 porcje).

Jarmuż starannie umyć, oczyścić z ogonków i żyłek, zalać ½ szkl. osolonej wody i gotować przez 5 min. Następnie odcedzić i grubo posiekać. Cebulę obrać, pokroić w kostkę i zeszklić na tłuszczu. Dodać posiekany jarmuż, sól, pieprz i cukier. Mięso naszpikować goździkami, włożyć do jarmużu i zalać wodą. Gotować pod przykryciem ok. 1 godz. Schab pokroić na 4 grube plastry. Kostkę pieczeniową wymieszać z niewielką ilością wody, dodać do jarmużu, doprawić musztardą. Podawać ze smażonymi ziemniakami. Można podać kieliszek zimnej wódki czystej.

Jarmuż zasmażany

1 kg jarmużu, 1 średnia cebula, 1-2 ząbki czosnku, 2 łyżki oleju, 1 łyżka mąki, 1 kostka rosółowa lub pieczeniowa, ½ szkl. śmietany.

Jarmuż umyć, odciąć ogonki i nerwy, obgotować w dużej ilości osolonej wrzącej wody 5-7 min. Odcedzić, posiekać lub zemielić w maszynce. Cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę i zeszklić na oleju, dodać 1 łyżkę mąki i tę zasmażkę rozprawa- dzić wywarem (z kostki bulionowej lub pieczeniowej), następnie dodać śmietanę posoloną i wymieszaną z zasmażką. Dodać do jarmużu, doprawić czosnkiem roz- tartym z solą. Wszystkie składniki staran- nie wymieszać, zagotować i podawać ja- ko jarzynkę. Tak przygotowanym jarmu- żem można posmarować kromeczki bułki,

uprzednio skropionej mlekiem, złożyć po dwie razem i tak przygotowane kanapki zanurzać w cieście naleśnikowym i smażyć na rumiano po obu stronach na gorącym tłuszczu. Podawać z sałatką z pomidorów, innymi surówkami lub z keczupem.

Kotlety z jarmużu z orzechami włoskimi

1 kg jarmużu, 4-5 jajek, 1½ czerstwej bułki, ½ kostki masła, ¼ szkl. mleka, 4 łyżki drobniotko posiekanych orzechów (lub mielonych w młynku do orzechów), sól, pieprz do smaku, olej do smażenia (½ szkl.).

Jarmuż umyć, osączyć i gotować w osolonej wodzie ok. 5 min. Następnie dokładnie odcisnąć i zemleć w maszynce do mielenia mięsa. Bułkę namoczyć w ciepłym mleku, mocno odcisnąć i dodać do jarmużu (można ją wraz z jarmużem zemleć). Żółtka rozbełtać, dodać do masy jarmużo-

wej wraz z miękkim masłem. Wszystkie składniki starannie wymieszać, doprawić solą i pieprzem, dodać ubitą na sztywno pianę z białek i delikatnie wymieszać. Formować kotleciki, obtaczając je w orzechach (ewentualnie w bułce tartej). Smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Podawać z keczupem lub surówkami.

Jarmuż duszony podawany z jajkami

1 kg liści jarmużu, 3 łyżki oliwy lub oleju, 4 łyżki posiekanej naci pietruszki, ½ szkl. mleka, ½ szkl. śmietany, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, 3 ząbki czosnku, 4 jajka ugotowane na tardo (lub w koszulkach), 3 łyżki utartego żółtego sera, ½ łyżeczki curry, sól, cukier do smaku.

Liście jarmużu przebrać, usunąć zgrubiałe ogonki i środkowy nerw, umyć, osączyć, wrzucić do wrzącej osolonej wody i ugotować do miękkości (7-10 min). Odcedzić, posiekać lub zmiksować, włożyć do ron-

dła i podać olejem lub oliwą, dodać mleko rozkłócone z mąką i śmietaną oraz curry, wymieszać i dusić 4-5 min. mieszając. Przyprawić do smaku solą, cukrem, dodać drobniotko posiekany czosnek. Gorący jarmuż wyłożyć na rozgrzany półmisek, posypać natką pietruszki i utartym serem, obłożyć dookoła gorącymi półkami jajek ugotowanych na twardo. Podawać od razu z dodatkiem smażonych grzanek.

Jarmuż z masłem i śmietaną

1 kg jarmużu, 10 dag masła, ½ szkl. śmietany, sól, pieprz, cukier do smaku.

Przygotowany jak wyżej i ugotowany w słonej wodzie jarmuż odcedzić, przelozżyć do rondla ze stopionym masłem, wymieszać i podgrzewać 4-5 min. Przyprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem. Gorący wyłożyć na salaterkę i połączyć śmietaną. Podawać jako jarzynkę do ziemniaków i mięs.

Podróże

Europejskimi szlakami

„POCZTÓWKA” Z GRUZJI



Malownicze, stare centrum Tbilisi przyciąga licznych turystów zagranicznych



W wielu miejscach spotykamy wygodniatę zwierzęta domowe



Piotr Bujak



Gruziński Kościół Prawosławny należy do najstarszych kościołów chrześcijańskich. Przed wejściem do monasteru w Urbnsi (VI wiek)



Na każdym kroku widać ślady minionej epoki.



Powstająca elektrownia słoneczna w środkowej Gruzji to jeden z przykładów inwestycji Unii Europejskiej w tym kraju

Historia

WSPOMNIENIA O KOBIECIACH Z KOLBUSZOWEJ (CZ. I)

Urodziłem się pięć lat po wojnie i sam tego, o czym napiszę nie przeżyłem, jednak podzieliłem się informacjami zasłyszczanymi od bliskich mi osób z Kolbuszowej i chciałbym przedstawić okupacyjne losy kilku kobiet, które mnie mocno poruszyły wówczas, kiedy o nich usłyszałem. Dodam, że wykonując zawód dziennikarza w prasie wojskowej usłyszałem na ten temat wiele, a może nawet więcej niż chciałem usłyszeć i mogłem napisać, choć czasem starałem się też pisać „pomiędzy wierszami”. Kobiety z Kolbuszowej, o których napiszę, są dla mnie niecodziennymi bohaterkami, których przeżycia pozostały w mojej pamięci, bo wskazują różne wymiary bohaterstwa przejawianego podczas okupacji.

Janina Golis, z domu Winiarska*, bliska moja krewna, w czasie okupacji niemieckiej, w wieku 17 lat, była członkiem Armii Krajowej (od 1940 roku). W AK była łączniczką i jednym z jej zadań było obserwowanie volksdeutscha Włodzimierza Halickiego, komendanta policji kryminalnej i nacjonalisty ukraińskiego, kata, wyróżniającego się szczególnym okrucieństwem, na którego tajny Wojskowy Sąd Specjalny podziemnych struktur Rzeczypospolitej Polskiej wydał w końcu wyrok śmierci, co jest zapisane w historii Kolbuszowej.

Z powodu donosu sąsiada z Nowego Miasta, 13 stycznia 1943 roku Janina została aresztowana przez Gestapo. Po aresztowaniu była więziona w Rzeszowie, Tarnowie, Krakowie (na Montelupich), trafiła 19 stycznia 1943 roku do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Nadano jej numer obozowy 32461. Z Oświęcimia przeniesiona została do Ravensbrueck (15 lipca 1944 r.), Oranienburga (wrzesień 1944 r.) i Schwerinu, gdzie 5 maja 1945 r. jakimś cudem, jak garstka innych więźniarek, doczekała wyzwolenia obozu.

Wracała do Kolbuszowej z koleżanką z obozu, 28 maja 1945 roku. Aby było szybciej wyskoczyły z pociągu w Sędziszowie. Jej się udało, niestety koleżanka trafiła głową w jakąś przeszkodę i zginę-

ła. Zdrzutotana tym wypadkiem, łkając szła 22 kilometry do domu. Tu trafiła na odbywające się chrzciny. Wszyscy, zamiast się cieszyć, płakali jak ją taką wybiealoną zobaczyli, a ona na to wspomnienie też zawsze roniła łzy. Wojenny koszmar nie skończył się przecież wraz z wyzwoleniem, trwał nadal, tak jak i powrót do zdrowia zszarganego w obozie.

W Janinie zakochał się w 1945 roku pracownik Czerwonego Krzyża, który wcześniej uratował jej życie, Polak z paszportem NANSENOWSKIM. Zapytał: wybieraj, czy do kraju, czy ze mną? Wybrała rodzinne strony. Przyjeżdżał do niej do Kolbuszowej czterokrotnie, aż powiedziała „tak”. Łącznicy czekali 14 dni na czeskiej granicy, aby przeprowadzić Ją do Wiednia, ale Ona się rozchorowała na zapalenie stawów. Kontakty się zerwały, widocznie takie było jej przeznaczenie, bo 3 stycznia 1948 roku, w Kolbuszowej, zawarła związek małżeński z byłym żołnierzem AK Wittem Golisem. Razem wychowali i wykształcili dwójkę dzieci: Halinę i Jerzego. Nawet swoim dzieciom nie opowiadała o tym, co podczas okupacji przeżyła. Halina czasem usłyszała okrucy wspomnień, gdy towarzyszyła Mamie w spotkaniach z młodzieżą, których była organizatorką. Halina i Jurek znają miejsce, w którym aresztowało Mamę Gestapo, bo to miejsce często wskazywała, to

był dla niej niezapomniany koszmar, zaraz miała wówczas łzy w oczach, a mały Jurek pytał, dlaczego?

Pierwszą pracę podjęła w 1946 roku w Związku Byłych Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych w Kolbuszowej (związek wszedł później w skład Związku Bojowników o Wolność i Demokrację). Pracowała początkowo w sklepie spółdzielczym „Pasiaki”, był jej dumą, bo go organizowała, miała w tym sklepie nawet zrobione zdjęcie, pozostawiła je w albumie, choć było niezbyt ostre. Następnie pracowała w kolbuszowskim handlu (MHD, CHD, GS SCh), pamiętam ją właśnie z takich tekstylnych sklepów, przez niektórych zwanych też „bławatnymi”. Od 1971 roku do przejścia na emeryturę, była kierownikiem Pawilonu Handlowego Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej.

Stworzyła wspianą rodzinę, z wielką przyjemnością słucham jak o niej wspominają, mówiąc zdrobniale Moja Mamunia, Tatko. To kontrastuje z tą kostropatą przeszłością, jaką oni przeżyli podczas wojny i okupacji narażając swe życie. Miłość w tej rodzinie przetrwała do dnia dzisiejszego i bez najmniejszych wątpliwości swojej Matuni to zawdzięczają.

Mamunia - opowiada Jurek - prowa-
dziła dom na wysokim poziomie, „bo tak
sobie w obozie obiecała „jak przeżyję to
nigdy w mojej rodzinie nie będzie głodu
i zimna” i tak było, zawsze obiad, śniada-
nie, kanapki do szkoły i pracy, i ciepłutko
od pieców kaflowych, ale także ciepło od
miłości w rodzinie. Mateczka już wiecz-
orem padała ze zmęczenia, ale zawsze coś
nam czytała - opowiada Jurek - np. Mic-
kiewicza „Tata nie wraca ranki wieczory,
we łzach go czekam i w trwodze, wylały
rzeki, pełne zwierza bory i zbójców pełno
na drodze”, ale się Tatulo wtedy uśmie-
chał, jak już wrócił na to czytanie. Jurek
zna ten tekst do tej pory na pamięć; a so-
bota, niedziela to dopiero: słuchanie audy-
cji Podwieczerek przy mikrofonie, Zgaduj
zgaduli..., to były wieczory przy magicz-
nym zielonym oczku radiodbiornika lub
poczciwego „kolchoźnika”, TV zepsuła to
wszystko. W TV bowiem były same filmy
wojenne, nie mogliśmy ich oglądać. Niem-
cy, Rosjanie, obozy, a jak psy czekały to
z powodu wspomnień z obozu Mamuśka
z płaczem wybiegała, aby tylko tego nie
słyszeć...

Po wojnie Janina Golis pełniła liczne
funkcje społeczne, m.in. była radną Miejs-
kiej Rady Narodowej, przewodniczącą ra-
dy Związku Zawodowego Pracowników
Handlu i Spółdzielczości, przewodniczącą
Komisji Kobiecej. Za pracę zawodową
i społeczną uhonorowana została licznymi
odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Polski i Krzy-
żem Oświęcimskim, odznaką Zasłużony
dla Polskiego Związku Byłych Więźniów
Politycznych Hitlerowskich Więzień
i Obozów Koncentracyjnych. Nic jednak
nie zrekompensowało jej przeżyć z tam-
tych lat, na samo wspomnienie wciąż płaka-
ła, a nawet zanosiła się szlochem.

Jak wspominają Halina i Jurek pogrze-
by ich rodziców były uroczyste, oni też,
jak i ja, słyszą głos swojego Ojca w ko-
ściele, bo każde sobie wybiera głosy tam
skumulowane. Słyszą też chór, jaki licznie
występował na pogrzebach i rzewny głos
skrzypiec na mszach w ich intencjach, fil-
harmonika z Krakowa, syna członka
z AK, którego Ojciec mieszkał w Kolbu-
szowej. Był też artystą, skrzypce, forte-
pian, śpiew, pięć języków, a pracował tyl-
ko jako magazynier artykułów papierni-
czych koło stadionu, Pan Klimke. Spędza-
li tam razem przepiękne, cudowne, wie-
czory – świece, fortepian, skrzypce i tenor
Ojczulka – rozrzewnia się Jurek. Czasem
dołączał do nich organista Majda, znany
też z hodowli przepięknych róż herbacia-
nych. Przed świętami śpiewali kolędy, tak-
kie wieczory pamięta się najbardziej – są

to nieznanne kolbuszowskie koncerty, o któ-
rych niewielu słyszało.

Na pamiątkę tych wieczorów Jurek
nad grobem Mamuni zawsze nuci dwie
piosenki, których Go nauczyła, są smutne,
takie jak było jej okupacyjne życie. Jedna
„o starcu wychudłym bladym, z pełnym
zmarszczek czołem, który dostał bułkę”.
Druga „o jeleniu, który dostał strzał i we
krwi był zbroczony, chciał uciec, lecz bra-
kło mu sił, opadł za górę i w dołku się
skrył”.

Czas okupacji zamknął się dla Janiny
dopiero po powrocie do Kolbuszowej, mo-
że nawet później niż w maju 1945 roku.
Wówczas, kiedy postanowiła zbudować
swe życie od nowa, wykreślając z pamięci
przeszłość i to, co przeżyła. Czy się jej to
udało? Oglądam album z jej zdjęciami
i dostrzegam wiele szczęśliwych chwil,
ślub, narodziny dzieci, pierwsza ich komu-
nia, szkoła, uczelnia, i chyba przede
wszystkim narodziny wnuka Macieja, aż
promienieje szczęściem na zdjęciach.
Zdjęć Halina i Jurek mają wiele, bo robił
je Ojciec, który zawsze miał jakiś aparat
przy sobie. Robił też zdjęcia i swej dalszej
rodzinie, bo z wieloma osobami się przy-
jaźnili. Dzieci przekazały je niedawno do
Biblioteki w Kolbuszowej. Tak wiele uda-
ło się jej osiągnąć i chyba ten zamierzony
cel także, choć wspomnienia dopadały ją
dość często, wówczas tylko płakała
i w myślach nuciła smętne obozowe balla-
dy.

Maria, jej nazwiska nie wymienię
i zdjęcia nie zamieszczę, bo pozostawiła
dzieci, może nie chcą, aby ktoś z nimi ko-
jarzył tę opowieść, choć dla mnie jest ona
piękna. Historię tę usłyszałem od mojej
bardzo bliskiej krewnej, jej koleżanki, bo
nie wszystkim o tym opowiadała. Maria
pochodziła z inteligenckiej zamożnej rod-
ziny, była wykształcona i dobrze znała ję-
zyk niemiecki. Z tych to względów dość
szybko trafiła do AK w Kolbuszowej i do-
stała niecodzienne zadanie, miała obser-
wować Niemców, a nawet z nimi miała
się zaprzyjaźnić. Wiedział o tym jej chłop-
ak Janek, który też był żołnierzem AK,
trudno było mu się z tym pogodzić, ale
rozkaz to rozkaz, zaciskaj zęby chłopie
i nie dyskutuj, mu powiedziano. Janek
zwykle uczestniczył w innych akcjach,
Maria w innych i nie wszystko o sobie
wiedzieli, zresztą nie wszystko mogli so-
bie opowiadać, takie są prawa wojny
i konspiracji.

Maria zbliżyła się do grupy młodych
Niemców, z jednym z nich nawet się za-
przyjaźniła. Był to młody, wykształcony
blondyn o nordyckiej urodzie, taki, jakich

się na filmach wojennych widuje, nazwij-
my go Hans. Maria, jako kobieta, nie wi-
działa w nim tylko wroga, podobał się jej
jako chłopak: z wyglądu, przyciągała
wzrok jego wysportowana sylwetka, elo-
kwencja wypowiedzi budziła zaintereso-
wanie, podobała się jej nawet dbałość
o mundur i szacunek do kobiet. Wstępo-
wała czasem do jego kwatery, był tam
nienaganny porządek i wiele interesują-
cych książek, które jej wypożyczał,
i o których dyskutowali. Tego u Janka nie
miała, to było coś innego, jakiś lepszy
świat, który niewątpliwie ją zaintereso-
wał. Po jakimś czasie ta bliskość na roz-
kaz zaczęła zamieniać się w coś więcej,
może w fascynację.

Przerwał to jak zwykle los. Janek
z jednej z akcji nie wrócił, był w tej akcji
po drugiej stronie też Hans. Powrót Hansa
dostrzegła, o Janku nie było wieści, póź-
niej dowiedziała się, że jego ciało jest po-
rzucone przez Niemców w rowie koło
Przyłęku z niemieckim zakazem pochów-
ku. Tu dość mocno zarysowało się drugie
oblicze wojny, dalekie od humanitaryzmu
i kultury bycia, ten inny świat, jaki
w Hansie widziała jako poszarzał. Prze-
mogła się jednak i poszła do Hansa, po-
wiedziała mu, że jej kuzyn przez przypa-
dek został zabity i powiedziała gdzie po-
rzucone jest jego ciało oraz z jakim zaka-
zem. Hans uwierzył jej i pomógł, dostała
zgodę na pochowanie Janka, dziś leży On
w zbiorowej mogile na cmentarzu w Kol-
buszowej (imię zmieniłem).

Od tamtego czasu coś pomiędzy Ma-
rią i Hansem zaczęło się psuć, nie wie-
działa przecież, kto Janka mógł zabić,
otrzymał wiele postrzałów. Może to zro-
bił Hans? Hans tych rozterek nie dostrze-
gał, bo skąd miał wiedzieć, on też mógł
zginąć, nie przejmował się jedną z akcji,
bo miał ich wiele, w każdej ginęły jacyś
ludzie, jego koledzy również. Nie prze-
jmował się tym, bo mieli takie zadanie.
Bardziej przejmował się tylko tym, że do
Kolbuszowej zbliżali się już Rosjanie
i mowa była o ewakuacji oddziału na Za-
chód. Przyszedł do Marii i zapytał: „czy
jak będzie już po wszystkim, to będę
mógł po Ciebie powrócić i zabrać Cię do
Niemiec”.

Maria przecierpiała w tym czasie
wiele rozterek i odpowiedziała „nie, bo
wyjazd do Niemiec byłby wbrew mojemu
patriotyzmowi”. Czy postąpiła słusznie,
stając się drugą Wandą, która nie chciała
Niemca? Trudno dziś na to pytanie odpo-
wiedzieć, bo później wiele Kolbuszowia-
nek skorzystałoby z takiej okazji, nie ba-
cząc na historię Polski i Niemiec. Nie

przeszkodziłaby im też nauczana wciąż legenda o Wandzie, która do Wisły wskoczyła, aby nie być z Niemcem. Później nawet były i takie, które by do Odry wskoczyły, aby dostać się na Zachód, bo różne są pragnienia w miarę upływu historii.

Można nawet powiedzieć, że te, które zechciały Niemca mają się dziś i ich rodziny bardzo dobrze. Mam takie przykłady i w mojej rodzinie i mi to nie przeszkadza, są nadal moją rodziną.

Po wojnie Maria ułożyła sobie życie, ale o Hansie jednak nadal pamiętała. Może, dlatego tę opowieść usłyszałem od jej bliskiej koleżanki, której ją opowiedziała. Rozumiem jej rozterki, związane z tą może nawet pierwszą miłością, którą zawsze się pamięta. Przypuszczam, że jej Rodzina, którą po wojnie założyła, nic o tym nie wie i tak to pozostawmy, tak będzie lepiej. Rodzina, którą założyła w Polsce, żyła dostatnie, szczęśliwie, choć Maria o Hansie pamiętała pomimo wypowiedzia-

nego zdecydowanie słowa „nie”, zastanawiała się później, dlaczego mimo to nie wrócił i ponownie nie zapytał?

Oczywiście tak jak Janina Golis była wyróżniana i doceniana po wojnie, ale czy to było wystarczającą rekompensatą za to, co przeżyła? Na pewno nie, bo okupacja dotkliwie Je okaleczyła, każdą z nich w inny sposób. Jedyna różnica w tym, że Maria nie zapomniała okresu okupacji, nawet często się zastanawiała, co by było gdyby? Na przykład, gdyby Hans zapomniał o tym, co mu powiedziała i wrócił ponownie po nią w odpowiednim czasie do Kolbuszowej? Jan i Hans, to były przecież dwie jej pierwsze fascynacje, a takie się pamięta, nawet, kiedy się ma wątpliwości, czy już to jest miłość. Niestety nigdy już o Hansie nie usłyszała, nawet nie wie czy udało mu się przeżyć wojnę. Jego oddział wyruszył, kiedy wokół świsnęły szrapnele i kule, które przebi-

jały napotkane przeszkody, do akcji włączyli się żołnierze AK i Ona też w tym uczestniczyła. Może powinien kilkakrotnie przyjechać do Kolbuszowej, tak jak ten z PCK do Janiny, ale jak miał to zrobić? Może nawet nie mógł? Kto to wie? Wojna nie pozwala uzyskać odpowiedzi na wszystkie pytania, które chcielibyśmy postawić i na nie odpowiedzieć.

Te dwie kobiety to oczywiście bohaterki, ale zastanawiam się, czy tylko taki był wymiar bohaterstwa w okresie okupacji, przedstawię i inne przykłady. Czy takie jest przeznaczenie kobiet? To ostatnie pytanie budzi najwięcej moich wątpliwości!

* Część danych ze zbiorów rodzinnych Zbigniewa Winiarskiego

ADAM SKOWROŃSKI

Religia

SILA MODLITWY

Co jakiś czas odżywa spór między naukowcami oto, czy modlitwa przedłuża życie czy też nie! Jedni twierdzą, że systematyczne odmawianie modlitw zmniejsza poziom stresu, poprawia stan zdrowia i może wydłużyć życie nawet o pięć lat, inni przekonują że modlitwa nie jest w stanie wyleczyć chorych, a wiara w jej pozytywne działanie może jeszcze pogłębić zły stan zdrowia pacjentów. Ostatnio w dyskusję włączyła się nawet siostra Ambrozja, urszulanka z klasztoru w Kazimierzu koło Łodzi, postanowiła ten spór raz na zawsze zakończyć: - Oczywiście, że rację mają ci, którzy mówią, że modlitwa przedłuża życie.

Kto jak kto, ale właśnie ona może najwięcej powiedzieć o wpływie modlitwy na długowieczność - to najstarsza polska zakonnica. Właśnie skończyła 100 lat i nie narzeka na zdrowie. Na modlitwę poświęca kilka godzin dziennie od momentu, gdy wstąpiła do zakonu, czyli od 75 lat. Na potwierdzenie zbawiennej roli modlitwy siostra podaje również przykład trójki swojego rodzeństwa, które też nie narzeka na samopoczucie, a jest od niej niewiele młodsze. Dlaczego? Bo też dużo się modlą: brat jest jezuitą, a dwie siostry - zakonnicami.

Przypomnijmy, że 16.10.2002 roku, na początku 25 roku swego pontyfikatu, Jan Paweł II ogłosił List Apostolski ROSARIUM VIRGINIS MARIAE – Różaniec Najświętszej Maryi Panny. Na początku XXI wieku papież powracał do modlitwy sprawdzonej, starej, i ukazywał że jest ona autentyczną drogą uświęcenia człowieka. Była to odpowiedź Kościoła na coraz głośniejsze nawoływanie „świata” do życia „nowoczesnego” i „wolnego”:

Kiedy „świat” mówi - bądź „nowoczesny”, a więc nie licz się z nikim: z rodzicami, nauczycielami, policją, księżmi, kościołem, bo oni hamują twoją spontaniczność!

Nie szanuj dobra wspólnego – tylko narzekaj, dewastuj wszystko dookoła: przystanki, ławki, kosze na ulicy itp.!

Gdy „świat” mówi - niszczyć wszystko koło siebie, nawet Mszę Świętą zbezcześcić - niech nie będzie koło ciebie żadnej świętości!

Gdy „świat” mówi - nie szanuj swojego ciała - traktuj je jak zabawkę, baw się sobą, bo to da ci chwilową przyjemność, albo baw się ciałem innych osób do woli, bo jakoby nie będziesz miał wtedy stresów...!

Gdy niektórzy „oświeceni” wprowadzają w przestrzeń publiczną przedmioty obsceniczne, słowa i mowę trywialną, a niektóre media próbują z nich robić bohaterów i męczenników bezbożnej, bezwstydnego nowej ery, wyzwolonej ze wszystkiego, nawet z rozumu i zdrowego rozsądku!



Ks. Lucjan Szumierz

Gdy „zachłyśnięci wolnością” mówią - pal, pij do granic wytrzymałości, aż uszami ci się będzie przelewać, narkotyzuj się, bo to przecież tylko miękkie narkotyki – przynajmniej na początku...!

Gdy „świat” mówi - nie szanuj swoich zmarłych, beczce ich imię, bo dla celów marketingowych wszystko można, wszystko jest dozwolone, nie pamiętaj o nich, nie dbaj o ich groby, Msza Święta to dla starych dewotek, spowiedź to niepotrzebny stres i upokorzenie...!

Gdy „świat” mówi - zrób z siebie potwora, wymaluj sobie włosy na kolor wkładu z latryny, nawieszaj sobie złomu w uszy i nie tylko tam, niech inni się ciebie boją, bo tak łatwiej żyć...!

Rób wszystko byś był bardziej wyluzowany od innych, to nikt cię niczym nie zaskoczy...!

Gdy „ŚWIAT MÓWI” – a Może ty już tak mówisz!!!!???

Papież, wypełniając orędzie objawień maryjnych, wkładał w nasze ręce różaniec i ukazywał tę modlitwę jako receptę i lekarstwo na wszelkie zło. Różaniec

przeciwstawiał tej modzie i fali bezrozumnej i bezdusznej „nowoczesności”, która powoli staje się nową formą pogańskiego życia. Na własnym przykładzie ukazywał nam, jak ta modlitwa towarzyszyła mu przez całe życie. To tej modlitwie zawdzięczał swój rozwój duchowy, a więc siłę w chwilach, kiedy najłatwiej było zwątpić, gdy po kolei odchodzili jego bliscy.

Różaniec to jakby streszczenie całej ewangelii, a każdy kto na nim się modli, wstępuje do szkoły Maryi – Matki Odkupi-

ciela, z rąk której czerpie obfitość łaski. Papież nie wstydził się przyznać że jest kapłanem Maryjnym, że już jako chłopiec Jej opiece powierzył swe życie.

Może już dawno odłożyłeś różaniec, kładąc go gdzieś głęboko do szuflady? Może już nie umiesz się na nim modlić, bo modlitwy Ojciec Nasz czy Pozdrowienia Anielskiego są dla ciebie za trudne i gdyby przyszło ci dzisiaj poprowadzić tę modlitwę to miałbyś nie lada problem.

A może mi powiesz: - co mnie obchodzi to, co papież mówił do nas 9 lat temu!

Odpowiem pytaniem - Jeśli Ojciec Świętego nie chcesz słuchać, to kogo słuchasz? – siebie??? Jesteś mądrzejszy od papieża? A może wolisz słuchać jakiegoś niespełnionego rodzinnie i małżeńsko piosenkarza, aktora, polityka czy dziennikarza...? Komu pozwalasz prowadzić się w życiu?

Zdrowie

O SYSTEMIE OPIEKI ZDROWOTNEJ

Podstawowe systemy opieki zdrowotnej.

W Europie funkcjonują systemy opieki zdrowotnej, które wywodzą się z dwóch podstawowych systemów: bismarckowskiego – ubezpieczeniowego, nawiązującego do kas chorych w XIX wieku, oraz narodowego Beveridge’a, zwane go też zaopatrzeniowym lub budżetowym. 1. System bismarckowski charakteryzuje solidaryzm społeczny, finansowanie oparte na obowiązkowych dla pracodawców i pracowników składkach uzupełnianych budżetowymi dotacjami państwa, zarządzanie przez istniejące liczne autonomiczne kasy chorych, kontraktowanie świadczeń oraz prawo do wolnego wyboru lekarza.

2. Główne założenia systemu narodowej służby zdrowia Beveridge’a cechuje finansowanie przez budżet państwa z podatków ogólnych, pełna kontrola systemu przez rząd lub jego agendy terenowe, pełna dostępność dla wszystkich obywateli, personel medyczny opłacany wg pensji lub liczby podopiecznych, udział pacjentów w kosztach oraz udział sektora prywatnego.

Obecnie w krajach Europy jak również i na całym świecie funkcjonują różne rozwiązania, które są mieszanką powyższych systemów. Związane jest to z miejscową polityką zdrowotną, zasobami poszczególnych krajów, stopniem upolitycznienia opieki zdrowotnej i źródłami finansowania. Takie kraje jak Niemcy, Austria, Belgia, Francja, Holandia i Szwajcaria mają w swoich systemach przewagę systemu bismarckowskiego. Natomiast systemy narodowe istnieją w krajach skandynawskich, Grecji, Portugalii, Irlandii i Wielkiej Brytanii. W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje liberalny system finansowania opieki zdrowotnej, w którym państwo zapewnia opiekę zdrowotną na podstawowym poziomie osobom ubogim, ale pozostali mieszkańcy muszą wykupywać dodatkowe ubezpieczenia.

stali mieszkańcy muszą wykupywać dodatkowe ubezpieczenia.

Wydatki i finansowanie zdrowia.

Poszczególne kraje Unii Europejskiej przyjęły własne zasady finansowania opieki zdrowotnej, bazując na takich źródłach jak : środki publiczne, prywatne ubezpieczenia zdrowotne obowiązkowe lub dobrowolne, wydatki z kieszeni pacjenta. W każdym kraju dominuje jeden podstawowy system finansowania świadczeń oraz systemy dodatkowe. Przykłady systemu finansowania:

A. Finlandia, Grecja, Irlandia, Włochy, Szwecja, Hiszpania, Wielka Brytania – dominujący system finansowania to system publiczny (dochody podatkowe) - główny system dodatkowy finansowania to dobrowolne prywatne ubezpieczenia i bezpośrednie opłaty za usługi medyczne.

B. Austria, Belgia, Francja, Niemcy, Luksemburg - dominujący system finansowania to system publiczny (obowiązkowe ubezpieczenia) - główny system dodatkowy finansowania to dobrowolne prywatne ubezpieczenia, bezpośrednie opłaty za usługi medyczne.

C. Dania, Portugalia – dominujący system finansowania to system publiczny (dochody podatkowe) - główny dodatkowy system finansowania to bezpośrednie opłaty.

D. Holandia – dominujący system finansowania jest mieszany (obowiązkowe ubezpieczenia społeczne połączone z dobrowolnym prywatnym ubezpieczeniem) - główny system dodatkowy finansowania jest publiczny (system podatkowy plus bezpośrednie opłaty).

Ciekawe może być zestawienie udziału środków publicznych w wydatkach na ochronę zdrowia, który kształtuje się następująco (brakujące procenty to pieniądze, które płacą sami pacjenci na swoje leczenie):

- kraje Unii Europejskiej – 74 %



Dr n. med. Jarosław Ragan

- Stany Zjednoczone – 44%
- Niemcy – 80 %
- Francja - 76%
- Szwecja – 85%
- Wielka Brytania – 83 %
- Polska - 66%

Inne zestawienie to wydatek per capita (czyli w ciągu roku na 1 pacjenta) podany w dolarach (USD):

- kraje Unii Europejskiej – 2 400 USD
- Stany Zjednoczone - 5 650 USD
- Niemcy – 3 000 USD
- Francja – 2 700 USD
- Szwecja – 2 600 USD
- Wielka Brytania – 2 300 USD
- Polska - 750 USD

Postaram się przekazać inne aspekty funkcjonowania systemów opieki zdrowotnej w krajach nam bliskich, abyśmy mogli wyrobić sobie zdanie co do funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w naszym kraju. System ochrony zdrowia jest ciągłym pasmem pomysłów, na szczęście nie zawsze wdrażanych w życie. Teraz, po wyborach, konieczne będzie zmienienie zasad funkcjonowania i przede wszystkim finansowania, lecz w jakim kierunku podążymy tego nie wiemy. Dlatego, zanim zaczniemy dyskutować nad proponowanymi zmianami, przyjrzyjmy się jak opieka zdrowotna funkcjonuje w innych krajach.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

Literacki konkurs dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

W kwietniu br. Miejska i Powiatowa Biblioteka w Kolbuszowej, nawiązując do trwającego Roku Bytnarowskiego, ogłosiła konkurs literacki pod hasłem „Czy współczesnej młodzieży bliskie są ideały bohaterów *Kamieni na szaniec*”? Konkurs ten skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prace w formie eseju lub rozprawki należało złożyć do końca maja. W dniu 15 czerwca 2011 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych przyznano dwie pierwsze nagrody, które otrzymały Agnieszka Wyka i Karolina Zuba, uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Zgodnie z regulaminem konkursu nagrodzone prace zostaną opublikowane w bieżącym i następnym numerze „Ziemi Kolbuszowskiej”.

Bez półcieni. Czy współczesnej młodzieży bliskie są ideały bohaterów „Kamieni na szaniec”?

Autorką jest Karolina Zuba, uczennica Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

„Posłuchajcie opowieści o Alku, Rudym, Zośce...” O Macieju Aleksym Dawidowskim, Janku Bytnarze, Tadeuszu Zawadzkiem. O trzech chłopcach, których nazwiska powinien znać każdy Polak. Chłopcach tak nam bliskich i tak czasowo odległych. „Alek” – zapalony sportowiec, silny, wytrzymały i niezwykle spontaniczny. Imponował wrażliwością. Ciągle chciał się doskonalić. Zawsze umiał zachować zimną krew. „Zośka” – delikatny, niemal dziewczęcy, nieśmiały. Mimo iż był raczej samotnikiem, wciąż skupiał przy sobie ludzi. Mówiono o nim „urodzony przywódca”, organizator. „Rudy” – nasz Janek Bytnar – przez wszystkich lubiany, niezwykle inteligentny, wszechstronnie uzdolniony, ambitny. Wszyscy pochodzili z dobrych domów. Z domów pełnych miłości, głębokich więzi. To stamtąd mogli czerpać, wynosić życiowe wzorce, autorytety, wartości. Jakie były ich ideały? Ideały chłopców żyjących w tych strasznych czasach, do których dziś nie chcemy wędrować nawet w wyobraźni. Czasach, gdy każdy dzień był walką o przetrwanie. W imię czego „Rudy”, „Zośka” i „Alek” gotowi byli, tak zapamiętałe, poświęcać siebie?

Miłość do Ojczyzny – tak, z pewnością uważali ją za jedną z nadrzędnych wartości. Przyjaźń – pomagała im przetrwać horror codzienności, była cenniejsza niż życie. Odwaga – podstawa życia, w czasach, gdy nigdy nie wiesz, czy dzień dzisiejszy nie będzie ostatnim. A my? Współczesna młodzież. Pokolenie Internetu, telefonów, gier komputerowych. My, którzy „potrafimy mniej niż nasi rodzice”, nie szanujemy ojczyzniego języka, nie potrafimy podejmować decyzji. Jacy jesteśmy naprawdę? I czym dziś, dla nas, są ideały naszych rówieśników czasów II wojny światowej?

Bohaterowie „Kamieni na szaniec” urodzili się – jak my – w niepodległej Polsce. Przeżywali radosne dzieciństwo w swych, pełnych miłości, domach. Poznali się w harcerskiej drużynie „Buków”. Wspólne wycieczki, obozy, harcerska służba – życie pełnią życia. I nagle... nadchodzi wrzesień 1939r. Zaczyna się WOJNA. Życie chłopców

zmienia się diametralnie – nigdy już nie będzie takie samo. Co czują, gdy niebezpieczeństwo czyha z każdej strony, spadają bomby, lecą pociski, umierają ludzie? Niepewność? Strach? Tu NIE MA MIEJSCA dla tchórzy. Potrzeba odwagi, bohaterstwa, odpornej psychiki, wewnętrznej siły. Odwagi, by stanąć do walki, odwagi, by nie zastanawiać się, co się stanie, czy dam radę, czy podołam. Ci chłopcy mieli tę odwagę. Nie potrafili biernie znosić wszechobecnej agresji nieprzyjaciela. Nie mogli patrzeć bezczynnie na śmierć rodaków, na umierającą Ojczyznę. Pełni zapału przyłączają się do młodzieżowej tajnej organizacji PLAN. Roznoszą prasę, rozklejają plakaty. Jednocześnie pracują, by pomóc rodzicom. Angażują się w akcje małego sabotażu i zaczynają otwarcie walczyć z wrogiem. Rozbijają witryny niemieckich sklepów, rysują symbole na murach. Robią, co tylko mogą, by zaszkodzić okupantom. Przy tym pozostają sobą, nie lubią wzniosłych słów. Ani przez chwilę nie myślą o sobie: bohaterowie, patriotci. Patriotyzm. Czym jest patriotyzm? Czy dziś to już tylko wyprane ze znaczenia słowo? Na kartach Encyklopedii figuruje jako „postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej Ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar; przedkładanie dobra Ojczyzny nad własne; także umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka”. Umiłowanie i oddanie własnej Ojczyźnie. Oddanie w każdym calu, w każdym aspekcie. Jak „Rudy”, jak „Zośka” i „Alek”. Nie urodzili się przecież bohaterami – byli TACY JAK MY! Młodzi, pełni marzeń, cieszący się życiem. Dla Ojczyzny potrafili jednak wszystko to poświęcić. Poświęcili swoją młodość na walkę w okupantem. Za Ojczyznę, za naród gotowi byli bohatersko, wytrwale walczyć. Gotowi byli ODDAĆ ŻYCIE! A my? Nam nikt dziś nie każe chwycić za broń. Nie musimy umierać za Polskę. Czym więc jest dziś patriotyzm? Co znaczy miłość do Ojczyzny? „(...) umiłowanie narodowej tradycji, kultury, czy języka”. „Umiłowanie”? Umiłowanie tradycji? Kultury? Języka? A więc nie ślepe i narzucone, lecz świadome utożsamianie się z krajem. Świadoma pamięć o tragicznej hi-

storii naszej Ojczyzny. Pamięć o tych którzy za nią zginęli. Nie jest, i prawdopodobnie nie będzie to już taka pamięć jak w przypadku naszych rodziców, dla których te wydarzenia były opowieścią słyszaną wielokrotnie z ust dziadków w długie zimowe wieczory. Dziadków żyjących tymi wydarzeniami, mówiących o nich z pasją żołnierza, bólem ofiary, dumą Polaka. Nasza znajomość historii Polski: często nikła. Nasz język: zwykle splugawiony wulgaryzmami. Jednak... zapytani, czy kochamy Polskę – wszyscy podniosimy ręce.

„Rudy”, „Zośka”, „Alek”. Jak Trzej Muszkieterowie. Zawsze trzymali się razem. Wojna tego nie zmienia – przeciwnie – choć ich drogi chwilami się rozchodzą, wciąż są razem. Tymczasem ich walka jest co raz poważniejsza – dostają broń, wysadzają tory kolejowe. Mimo moralnych dylematów muszą strzelać do człowieka. A Niemcy wciąż prowadzą łapanki, rewizje, aresztowania. Do niewoli dostaje się jeden z towarzyszy broni „Rudego”. W zdobytym od niego notatkach widnieje adres i nazwisko. Nazwisko... Janka. Przyjechali po niego. Nad ranem. Wywieźli na Pawiak i rozpoczęli przesłuchania. Pytania. Pytania i bicie. Bicie i pytania. Nie wyda. Przecież NIE WYDA przyjaciół. Bicie. Bicie do nieprzytomności. I ciągle przewożenie – nieprzytomnego – z Szucha na Pawiak. I myśl – w chwilach świadomości – że choćby miał umrzeć, nie zdradzi przyjaciół.

Przyjaźń. Głęboka i trwała. Przyjaźń taka, że „wszyscy za jednego”. Nad życie, na wieczność, do grobowej deski. O której marzy każdy, lecz doświadczają nieliczni. Ta przyjaźń była dla bohaterów „Kamieni na szaniec” punktem zaczepienia, światłem w ciemnościach; pomagała przetrwać nie tracąc człowieczeństwa. Trzymała przy życiu. I... za tę PRZYJAŹŃ oddawali życie. A... czy my dziś... czy potrafimy umierać za przyjaciół? Czy jesteśmy zdolni do TAKIEJ więzi? Czy w czasach internetowych rozmów, wirtualnych znajomości, mamy jeszcze prawdziwych przyjaciół?! W ciągłym biegu, osaczeni różnorodnością rozrywek, co

raz mniej ze sobą rozmawiamy. Niemal nie potrafimy już NAPRAWDĘ rozmawiać. Lecz wszyscy w głębi marzymy o prawdziwej przyjaźni lub, jeśli właśnie jej doświadczamy, desperacko pragniemy, by trwała nie skończenie, odporna na próby czasu.

Podczas gdy „Rudy” znosi koszmar przesłuchań, jego przyjaciele gorączkowo analizują sytuację. MUSZĄ go odbić. To wiedzą na pewno. Powoli powstaje starannie opracowany plan. Trzy oddziały Polskich Sił Zbrojnych, w pełnej gotowości czekają pod Arsenałem na przejazd więźniarki z Szucha na Pawiak. Wreszcie słychać umówiony znak – karetka więzienna nadjeżdża. Wita ją grad podpalonych butelek z benzyną. Z szoferki wyskakują dwaj gestapowcy, podbiega oficer SS. Strzał. Oficer pada zabity przez „Alka”. Rozpoczyna się strzelanina. Chaos, pełno rozbieganych ludzi. Zośka z determinacją wypada zza filaru Arsenału i otwiera drzwiczki więźniarki. Widzi oszołomionych więźniów, oniemiałych możliwością ucieczki i... nie – to nie może być on... „Rudy” wygląda... strasznie. Zielonkawa od sińców skóra, podbite oczy, wszędzie zakrzepła krew. Chłopcy niosą go, ledwie żywego, do samochodu. Ulica pustoszeje. Gdzie „Alek”? „Alek” biegnie na czele swej grupy, nie zwracając uwagi na stojących po drugiej stronie Niemców. Nagle jeden z mężczyzn wyciąga broń. I strzela. „Alek” pada trafiony w brzuch. Resztką sił, nieświadomy, jak bardzo jest ranny, rzuca w Niemców granatem. Koledzy zabierają go do auta i wiozą do domu. Przechodzi operację. Szczęśliwy z udanej akcji, nie myśli o ogromnym bólu. Wciąż słabnący, nie przestaje się uśmiechać. Tymczasem stan „Rudego” także się pogarsza. „Zośka” czuwa przy nim dzień i noc. Rozmawiają, dopóki Janek

ma jeszcze siłę mówić. Umiera. Wiedzą o tym obaj. „Alek” odchodzi tego samego dnia. Razem walczyli, razem umierają. „Zośka” ginie kilka miesięcy później, podczas ataku na niemiecką strażnicę.

A my? Czym dla nas jest odwaga? Ile razy każdego dnia powtarzamy „nie chce mi się, nie mam czasu, nie umiem...” – a gdyby ONI też tak twierdzili? Gdyby uznali, że „nie chce im się” walczyć za wolność, że są młodzi – całe życie mają przed sobą. Gdyby zwątpili, przerażeni, że nie podołają, nie potrafią?

Na co dzień zapominamy, iż to właśnie im – Jankowi, Alkowi, Tadeuszowi i wielu innym anonimowym bohaterom – zawdzięczamy życie w WOLNEJ Polsce. Jednak wolność, o którą oni walczyli oddając życie nie jest dziś dla nas tak cenną wartością. Jest czymś naturalnym, czymś „co się nam należy”. Żyjemy, często nie rozumiejąc znaczenia wolności. Nie rozumiemy, że – jak mówił Jan Paweł II – wolność to odpowiedzialność. Odpowiedzialność za własne czyny, za innych, za kraj, w którym żyjemy. „Wolność jest wymagająca. I w pewnym sensie kosztuje więcej niż niewola.” Czym więc są dla nas – ludzi wolnych – ideały, o które kiedyś walczyli? Czy pamiętamy, jak ważna jest Ojczyzna, jak wielkim darem jest wolność, jakie znaczenie ma przyjaźń, relacja z drugim człowiekiem? I – czy, w razie potrzeby, potrafilibyśmy zażarcie bronić tych ideałów? Nie można jednoznacznie osądzić, jak zachowałyby się współczesna młodzież, gdyby nagle wybuchła wojna. Gdyby przyszło nam stanąć do realnej walki, z prawdziwym przeciwnikiem, narażając własne – tylko jedno – życie. Prawdopodobnie, przyzwyczajeni do ciągłego poczucia bezpieczeństwa, stehórzylibyśmy, nie umiając odnaleźć się w sytuacji.

Ogarnięci rozpaczą nad własnym losem, drżącą ręką podnieśliśmy białą flagę. Być może jednak... W obliczu wojny obudziłyby się drzemiąca w nas głęboko wola walki, heroizm, pragnienie mocnych doświadczeń, wielkich poświęceń. Może niesamowicie zjednoczeni, zdeterminowani, stawilibyśmy czoło wrogowi? Żyjemy dziś w innych czasach. Czasach, gdy wszystko mamy na wyciągnięcie ręki, gdy „mieć” przeważa często nad „być”, gdy ludzie są sobie coraz bardziej obcy, mimo iż świat coraz bardziej się „kurczy”. My – młodzież XXI wieku – wojnę znamy tylko z podręczników historii, broń widzimy wyłącznie na filmach. Nie wiemy, co to strach, cierpienie, co znaczy stracić wszystko. Kładziemy się spać pewni, że rano otworzymy oczy. Z takim poczuciem bezpieczeństwa żyjemy od dziecka. Przekonani, że nic złego nam nie grozi. Pod wieloma względami „nasze czasy” są łatwiejsze od czasów „Rudego”, „Zośki” i „Alka”. Oni uczyli się potajemnie, nam nic prócz lenistwa nie ogranicza dostępu do wiedzy. Jakże wiele, w porównaniu z nami mieli ograniczeń. Ale... jakże my, w porównaniu z nimi jesteśmy ograniczeni przez własne bariery, stereotypy, ślepa chęć naśladowania ogółu. Mamy to, czego oni nie mieli, lecz nie potrafimy tego docenić. A więc – czy bliskie są nam ich ideały? Oni przecież byli do nas podobni – mieli takie same młodzieńcze problemy, dylematy. Żyli jednak w czasach, gdy każda wartość była wartością, dobro dobrem, a zło złem, bez półcieni. Czasach strasznych, lecz mniej chaotycznych. Wiedzieli, że robią to, co powinni. To, co robili, było naturalne. Nie wahali się – wybierali dobrze. Wybierali ŻY-CIE.

Przyroda

JESIENNE NAWOŻENIE GLEBY

Późną jesienią z działek znikają letnie i wczesnojesienne plony. Warto rozpocząć przygotowywanie się do następnego sezonu wegetacyjnego i pomyśleć o jesiennym nawożeniu gleby.

Ta pora nawożenia przynosi wiele korzyści. Po pierwsze unikniemy możliwości wypalenia roślin, do którego może dojść w wyniku zbyt intensywnego użycia nawozu wiosną. W czasie zimy składniki nawozu ulegną korzystnym przemianom, elementy balastowe zostaną wypłukane, a nawóz dobrze rozprowadzi się w glebie. Możemy również użyć tańszych form nawozów, takich, których użycie wiosną byłoby nieskuteczne lub nawet szkodliwe dla roślin. Kolejnym argumentem przemawiającym za wykonaniem nawożenia jesienią jest zmniejszenie natężenia prac w ogrodzie o tej porze roku. Wiosną będziemy mogli swoje siły poświęcić na inne prace ogrodowe.

Jesień jest dobrą porą, aby glebę na-

wieźć potasem i fosforem. Możemy również zastosować wapnowanie. Nie stosujemy natomiast azotu, gdyż zostanie on wypłukany z gleby podczas zimy. Wyjątkiem jest zastosowanie dawki azotu w postaci mocznika pod drzewka owocowe.

Potas jest szczególnie potrzebny młodym roślinom, dlatego też warto wprowadzić go do gleby już jesienią. Jeżeli w ziemi na naszej działce brakowało potasu – wzrost roślin był zahamowany, pędy stawały się wiotkie i cienkie, a na liściach mogły występować przebarwienia. Aby uzupełnić braki potasu w glebie, możemy stosować sole potasowe (siarczanowe i chlorkowe), które łatwo rozpuszczają się w wodzie i są pobierane przez rośliny. Na glebach cięższych nawozy potasowe w ca-

łości stosujemy jesienią. Na glebach lżejszych wskazane jest wykonanie częściowego nawożenia jesienią (np. 50% dawki) oraz częściowego wiosną, ze względu na możliwość wypłukiwania potasu przez wodę. Nawóz należy dobrze wymieszać z ziemią.

Brak fosforu w glebie objawia się fioletowym lub czerwonym przebarwieniem liści. Liście mają brunatne czubki i wyginają się ku dołowi. Spośród nawozów fosforowych do użycia jesienią nadają się superfosforaty oraz mączki fosforytowe i kostne. Mączki są nawozami wolnodziałającymi (nawet do kilku lat). Należy je używać na glebach kwaśnych i wilgotnych. Aby zwiększyć dostępność składnika możemy nawóz fosforowy

zmieszać z nawozem organicznym, obornikiem lub kompostem oraz na wiosnę zastosować nawóz zakwaszający podłoże. Aby zapewnić dobrą przyswajalność nawozów fosforowych przez rośliny nie wolno mieszać tych nawozów z nawozami zawierającymi wapń. Wapnowanie podnosi odczyn gleby. Jest zatem oczywiste, iż wapnowanie należy wykonać tylko wtedy gdy nasza gleba jest zbyt kwaśna. Gleba obojętna ma odczyn $pH = 7$. Niższe pH oznacza, iż gleba jest kwaśna, wyższe - iż mamy do czynienia z glebą zasadową. Wapnu-

jąc, stosujemy nawozy zawierające magnez, gdyż w polskich glebach często brakuje tego składnika. Najlepiej zastosować zatem dolomit lub wapno magnezowe; możemy zastosować gotowe jesienne mieszanki nawozowe uniwersalne lub przeznaczone dla konkretnych grup roślin.

Jesienią warto również zastosować nawozy organiczne, takie jak obornik i kompost. Nawożenie organiczne stosujemy w momencie jesienno-przekopywania gleby - dzięki temu składniki nawozów umieścimy odpowiednio głęboko w gle-

bie, w miejscu rozwoju głównej masy korzeni, a zawarte w nich związki mineralne będą najlepiej przyswajalne wiosną.

Opracowano na podstawie:

Wielka Encyklopedia Ogrodnictwa, Muza SA, Warszawa 1994, s. 530 - 533, oraz artykułów umieszczonych w Działkowiec, nr 10/95, s. 33 i nr 10/2003, s. 56 - 58.

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27.

SEZON NA BOBRY ROZPOCZĘTY

Największy gryzoń w Polsce, od lat dziewięćdziesiątych, czyli momentu jego reintrodukcji na Płaskowyżu Kolbuszowskim, zaczął zasiedlać leśne i nieleśne podmokłe tereny. Bóbr europejski (*Castor fiber L.*) - bo o nim mowa, jest obecnie gatunkiem pospolitym, rozpowszechnionym na podmokłych siedliskach oraz wzdłuż naturalnych i sztucznych cieków wodnych.

Myśliwi rokrocznie przeprowadzają inwentaryzację stanu zwierzyny na dzień 10 marca. Od kilku lat wykazywany jest wzrost liczebności tego objętego częściową ochroną zwierzęcia. W tym roku zewidencjonowano na gruntach Nadleśnictwa Kolbuszowa 242 osobniki. Wyniki te wskazują na to, iż populacja bobra ma się bardzo dobrze. Także liczne szkody, wyrządzane w drzewostanach poprzez obgryzanie kory i ścinanie drzew, są świadectwem dobrego stanu bobrzej populacji. Od trzech lat, by zmniejszyć straty w gospodarce leśnej, rozbierane są tamy bobrowe. Jednak jest to proceder kosztowny i długotrwały - gdyż bobry potrafią następnego dnia po rozebraniu tamy ją odbudować.

- To jest dobra metoda na walkę z bobrami, polega ona na przezwycięzeniu jego uporów w odbudowywaniu tam - zauważa Stanisław Peret, myśliwy i pracownik Nadleśnictwa. Jednak gdy się znuży - to zasiedla nowe siedliska i tam powstają szkody. Niejednokrotnie są to prywatne lasy. Jedynym skutecznym sposobem na

zmniejszenie szkód wyrządzanych przez bobry, jest ich odstrzał w miejscach licznego występowania. Ponieważ jest to gatunek objęty ochroną częściową, zgodę na odstrzał wydaje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Od września 2011 roku do końca lutego przyszłego roku zostanie odstrzelonych 20 osobników bobra na terenach leśnych w Nadleśnictwie Kolbuszowa. Odstrzały dokonają myśliwi, członkowie Polskiego Związku Łowieckiego. Pozwoli to na prowadzenie racjonalnej, zrównoważonej gospodarki leśnej oraz zmniejszy szkody wyrządzane w lasach państwowych i prywatnych.

W uzasadnieniu decyzji zezwalającej na odstrzał Dyrektor Regionalnej Dyrek-



cji Ochrony Środowiska w Rzeszowie powiedział, że w 2010 roku oszacowane szkody wyrządzone na Podkarpaciu przez tego gryzonia wyniosły 121,5 tys. zł. Częściowa redukcja liczebności bobra nie spowoduje zagrożenia dla jego lokalnej populacji, a doprowadzi do zmniejszenia szkód w uprawach leśnych i rolnych.

NATALIA WRONA

Sport

FINAŁ WOJEWÓDZKI ORLIKA W KOLBUSZOWEJ

W czwartek, 29 września br., na stadionie przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej, odbył się Finał Wojewódzki II Turnieju ORLIKA o Puchar Premiera Donalda Tuska. Celem organizacji II TURNIEJU ORLIKA jest promowanie wśród dzieci i młodzieży sportowej aktywności i zasad rywalizacji fair play, aktywizacja lokalnych społeczności oraz zachęta do organizowania różnych działań sportowych.

Turniej Orlika przeznaczony jest dla drużyn piłkarskich dziewcząt i chłopców w kategoriach wiekowych 10 - 11 oraz 12 - 13 lat. W rozgrywkach uczestniczą reprezentacje szkół lub klas, drużyny Uczniowskich Klubów Sportowych, jak również tzw. „dzikie drużyny”.

W wojewódzkim finale, rozegranym

w Kolbuszowej, walczyło 28 najlepszych drużyn z województwa podkarpackiego. Zespoły w klasyfikacji końcowej uplasowały się na następujących miejscach:

chłopcy starsi:

1. Piast Wadowice Górne
2. Bractwo Sportowe Lubaczów
3. Orlik Ulanów

4. Gimnazjum Brzostek

dziewczęta starsze:

1. ZS Pysznicza
2. UKS Hektor Roźwienica
3. GSP Trepcza
4. Orlik Wólka Pełkińska

chłopcy młodszy:

1. TOP 66 Jasło
2. Black Blue Jarosław
3. UKS 7 Stalowa Wola
4. DAP Dębica

dziewczeta młodsze:

1. UKS TROPS Kamień
2. UKS Ósemka Krosno
3. SP Grabownica
4. SP Radymno

Turniej rozgrywany był w terminie od 2 września do 7 października 2011 roku na czterech szczeblach rozgrywkowych:

- 02.09-16.09 – eliminacje gminne, lokalne turnieje na Orlikach
- 19.09-23.09 – eliminacje wojewódzkie (turnieje na wybranych Orlikach)
- 26.09-01.10 – finały wojewódzkie
- 04.10-07.10 – finał ogólnopolski w Warszawie

Atrakcyjne nagrody dla wszystkich

uczestników turnieju i dla najlepszych drużyn w finałach wojewódzkich i w finale krajowym ufundowali partnerzy turnieju – PZU i PKN ORLEN.

Wszyscy uczestnicy turniejów eliminacyjnych rozgrywanych na Orlikach otrzymali pamiątkowe koszulki.



WIELKI SUKCES BADMINTONISTÓW UKS-U START WIDEŁKA

W dniach 7-9 października br., w Suchedniowie oraz Zagnańsku, odbył się Międzynarodowy Turniej Badmintonu o „Puchar Gór Świętokrzyskich”. Był to największy dotychczas turniej, w którym wziął udział nasz klub UKS Start Widełka.

W całym turnieju brały udział reprezentacje wielu krajów: Mołdawii, Bułgarii, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Czech, Słowacji i Polski. W piątek, 7 października, zostało rozegranych ponad 180 meczy, w sobotę, na dwóch halach w Suchedniowie i Zagnańsku, rozegrano ponad 250 meczy, w niedzielę rozegrano gry ćwierćfinałowe, półfinały i finały.

W imprezie brali udział zawodnicy w czterech kategoriach wiekowych Junior, Junior Młodszy, Młodzik i Dzieci.

Klub UKS Start Widełka reprezentowała czwórka zawodników: dwie Juniorki Młodsze - Katarzyna Kutacha i Aleksandra Białek, oraz dwóch Młodzików - bracia Konrad i Krzysztof Płoch. Dziewczeta bez większych sukcesów zakończyły turniej w pierwszej dziesiątce w grze podwójnej i w piętnastce w grze pojedynczej.

Jednak wielką niespodzianką sprawili nasi Młodzicy. Swoje gry rozpoczęli w sobotę w Zagnańsku.

Konrad swoje pasmo sukcesów w grze pojedynczej rozpoczął wygrywając z zawodnikiem AZS AGH Kraków, a następnie zagrał z reprezentantem Mołdawii. Był to najbardziej widowiskowy mecz tego dnia. Pierwszego seta Konrad wygrał 21:15, natomiast drugi set był pokazem wielkiej waleczności i wyszkolenia technicznego. W drugim secie Konrad przegrywał 9:1, po uspokojeniu gry zaczął

realizować założoną taktykę i wygrał seta i cały mecz 22:20.

Jego młodszy brat Krzysiek w tej samej kategorii także potwierdził swoje umiejętności wygrywając z zawodnikiem z MKS Orlicz Suchedniów i MKS Spartakus Niepołomice. Po wyjściu z grupy Krzysiek trafił na reprezentanta Mołdawii, z którym przegrał w dwóch setach. Bracia w tym dniu stoczyli jeszcze mecze w grze podwójnej, nie pozostawiając złudzeń swoim przeciwnikom i potwierdzając swoje umiejętności.

Następne gry przeprowadzone zostały już w niedzielę, 9 października. Bracia rozpoczęli swoją batalię od gry podwójnej o wejście do finału, z parą reprezentującą Ukrainę. Niestety para ta okazała się lepiej przygotowana technicznie i taktycznie, wygrywając w dwóch setach. Krzysiek i Konrad zakończyli grę podwójną na podium zdobywając III miejsce.

W grze pozostał starszy brat, Konrad Płoch, który grę pojedynczą rozpoczął tego dnia z reprezentantem Białorusi. Zawodnik ten, o imponującym wzroście, a zarazem dużym zasięgu ramion, nie był w stanie sprostać umiejętnościom i szybkości naszego reprezentanta. Konrad w trzech setach wygrał ten mecz. Przed nim pozostał tylko jeden mecz o wejście do finału.

Reprezentant UKS-u Start Widełka,

a zarazem Polski, zmierzył się z reprezentantem Ukrainy Igozem Kovalchukiem - Nikołajew UA. Był to chyba najtrudniejszy mecz, jaki stoczył Konrad w swojej karierze sportowej. Pierwszy set Konrad przegrał 21:13. Na przerwę schodził zdenerwowany, bezradny i nie wierzący w siebie, ale po chwili odpoczynku i rozmowie z trenerem (Piotr Surowiec) wrócił do gry. Pierwsza połowa drugiego seta nadal toczyła się pod dyktando Igora Kovalchuka, jednak w przerwie w drugim secie nastąpiła mobilizacja Konrada przez trenera, zmiana taktyki i wreszcie ruszyło - Konrad wygrał drugiego seta. Trzeci decydujący set to wyczerpująca gra obu zawodników, punkt za punkt i wielkie emocje widzów oglądających ten międzypaństwowy mecz. Końcówka meczu to horror, mecz zaczął nadzorować główny sędzia turnieju, interweniując, aby zawodnik Ukrainy nie wymuszał dodatkowych przerw na odpoczynek. Pierwszą lotkę meczową zdobywa Konrad 20:19, zdobycie kolejnego punktu to wygrana, jednak Igor Kovalchuk zdobywa kolejne dwa punkty 21:20 i to on jest w komfortowej sytuacji. Nagle Konrad przyspieszył i zdobył trzy pod rząd punkty 23:21 i wygrał ten mecz. Wielka euforia trenera, a także widzów oglądających to widowisko.

Konrad w grze finałowej trafił na

swojego kolegę Tymoteusza Malika z UKS Trójka Tarnobrzeg. Niestety ten mecz przegrał w dwóch setach, zdobywając drugie miejsce. Obaj chłopcy to reprezentanci województwa Podkarpackiego, aktualnie Tymek jest sklasyfikowany na drugim miejscu w Polsce, natomiast Konrad na trzecim.

W rezultacie UKS „Start Widelka” powiększył swoją kolekcję trofeów, przywożąc z Międzynarodowego Turnieju o Puchar Gór Świętokrzyskich srebrny medal w grze pojedynczej młodzików (Konrad Ploch) oraz brązowy medal w grze podwójnej młodzików (Konrad i Krzysztof Ploch).

Sukcesy odniesione na tym turnieju przeszły najśmielsze oczekiwania, nasz klub po raz pierwszy startował na turnieju międzynarodowym, a tu od razu taki sukces - zdobycie dwóch miejsc na podium.

Uważam, że sukcesy odnoszone przez naszych zawodników potwierdzają, że młodzież poważnie podchodzi do rozwijania swoich zainteresowań i zdolności. My-

ślę, że warto inwestować w rozwój dzieci i młodzieży w różnych dyscyplinach sportowych, a dzięki temu pomagać młodzie-

ży rozwijać talenty i pasje w naszych małych lokalnych społecznościach.

PIOTR SUROWIEC



II miejsce gra pojedyncza młodzików - Konrad Ploch

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ HOMED

Zapraszamy do gabinetów prywatnych

Gabinet Ginekologiczno-Położniczy
lek.med. Jadwiga Homa
specjalista ginekologii i położnictwa

Gabinet Urologiczny
lek.med. Michał Szczygielski
specjalista urologii

Badanie USG płodu : - 4D
- genetyczne

W uzasadnionych przypadkach refundacja NFZ

NZOZ HOMED - Głogów Małopolski
Ul. Paderewskiego 14
(Os.Niwa - naprzeciw kościoła)
36-060 Głogów Młp.

Informacja i rejestracja : tel. 17 717 60 42 , 17 741 14 01

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

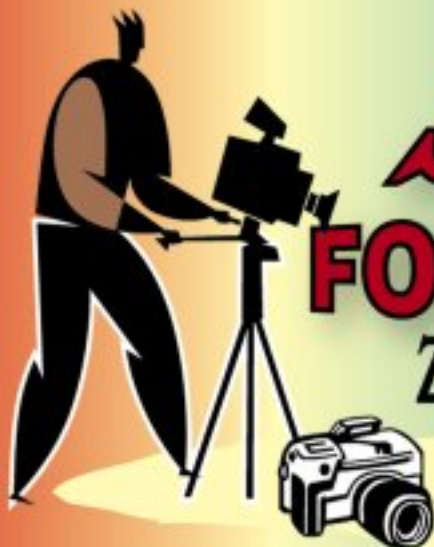
NISKIE CENY!

Jan Cichoń

STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



CENTRUM HANDLOWE

ORZECH 

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neonet - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” – Pościel, Ręczniki, Art. Elektryczne – Oświetlenie, Lampy, Usługi Foto i wynajem limuzyn ślubnych, Stoisko Monopolowe.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka

I PIĘTRO: Odzież Damska i Męska, Bielizna, Obuwie, Zabawki, Kosmetyki, Pamiątki Okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art. Szkolne i Papiernicze, Biżuteria, Art. Różne – Wszystko po 5,99zł.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ., Ubezpieczenia Generali,

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

www.sklepy.orzech.com.pl